ROK XIV. Nr. 250 (4213) WILNO, sobota 11 września 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

# Siły morskie państw zebranych w Nyon

## zapobiegną akcji pirackiej na morzu Śródziemnym

NYON, (Pat). Obrady konferencji Śródziemnomorskiej rozpoczęły się dzisiaj o godz. 17 w sali gminy m. Nyon.

Zagaił konferencję syndyk (burmistrz) miasta dr. Schranz, który dziękował za uczyniony jego miastu zaszczyt i wyraził zebranym życzenie owocnej pracy. Następnie dr Schranz zaproponował konferencji wybór przewodniczącego.

Min. Eden podziękowawszy syndykowi i podkreśliwszy, że Francja zainicjowała konferencję, zaproponował wybór na przewodniczącego pierwszego delegata Francji min. DELBOSS. Po dokonaniu wyboru przez aklamację zabrał głos min. Delboss, który, wyrażając zebranym podziękowanie za wybór, stwierdził, że rządy Francji i Anglii doprowadzając do zebrania się konferencji, pragnęły położyć kres położeniu, istniejącemu na morzu Śródziemnym i uwzględnić prawo międzynarodowe, odnośnie żeglugi na tym morzu.

Żegluga ta bowiem nie może być na łasce przedsięwzięć pirackich. Torpeduje się bez uprzedzenia okręty wbrew protokułowi z 1936 r. O harmonizacji wojny p. Delboss wyraża następnie żal, że dwa państwa nie uznały za możliwe przyjąć zaproszenia. Rządy zapraszające nie mogły jednak zgodzić się na sugestie, uczynione przez te państwa, aby sprawa była załatwiona gdzieindziej, ponieważ należało działać szybko i ponieważ często nie wiąże się ona z zagadnieniami, które są załatwiane w Londynie.

Chcąc zapewnić na morzu Śródziemnym poszanowanie zasad prawa międzynarodowego, należy wydać zarządzenia, mające na celu zapewnienie swobodnej żeglugi, czy działając zapobiegawczo, czy też stosując represje. Rządy angielski i francuski przez swą inicjatywę pragnęły z jednej strony

ZAPOBIEC AKTOM PIRACKIM

a z drugiej przeciwdziałać istniejącej atmosferze, mogącej spowodować nowe, pożałowania godne, incydenty.

Min Delboss wyraża wreszcie nadzieję, że konferencja przez szybką decyzję, przez unikanie wszelkich zbytecznych dyskusyj, spełni szybko dzieło o charakterze praktycznym i skutecznym.

Po wyznaczeniu p. Aghidesa (dyrektora sekcji rozbrojeniowej Ligi Narodów) na sekretarza generalnego konferencji, zabiera głos

KOMISARZ LITWINOW,

który występuje w bardzo ostrej formie przeciw aktom pirackim, organizowanym, jak mówi p. Litwinow najprawdopodobniej przez rząd jednego z państw europejskich. Rząd sowiecki przyjął chętnie zaproszenie na konferencję. Są jednak, mówi p. Litwinow, inne państwa, które nie biorą udziału w konferencji, czy to dlatego, że same organizują napady pirackie, czy też dlatego, że są w stosunkach przyjaznych z piratami. Państwa te są zainteresowane w storpedowaniu konferencji.

Litwinow wyraża następnie żal, że w konferencji nie bierze udziału Hiszpania republikańska, która jest specjalnie ofiarą napadów pirackich, po czym oświadcza, że nazwa państwa, które organizuje napady pirackie, jest na ustach wszystkich.

Należy zabezpieczyć swobodę żeglugi, będącą na wszystkich morzach. Niedawno —,ciągnie dalej mówca — zostały storpedowane dwa statki, będące własnością rządu sowieckiego. Rząd sowiecki nie dopuści, aby własność państwa sowieckiego została zniszczona. Rząd sowiecki nie może wobec takich faktów zachować się bezczynnie i skierowywać się do organów międzynarodowych. Dzieje zebrań międzynarodowych uspasabiają bowiem do zbytniego optymizmu co do skuteczności działań tychże. Rząd sowiecki jest jednak gotów do współpracy, a to celem pomocy innym państwom przeciw działaniom pirackim.

Jako ostatni mówca zabiera głos

min. EDEN,

który oświadcza, że konferencja ma przed sobą zadanie bardzo pilne. Min. Eden wyraża żal, że dwa państwa, których współpraca byłaby bardzo cenna, nie są obecne na konferencji. Konferencja zechce jednak zapewne informować te państwa o przebiegu swych prac, tak aby mogły one w nich uczestniczyć. Min. Eden proponuje następnie, aby konferencja ukonstytuowała się w stały komitet celem szybszej pracy.

Propozycja min. Edena została przyjęta, po czym rozpoczęły się poufne obrady komitetu.

Następne posiedzenie konferencji jutro o godz. 16.

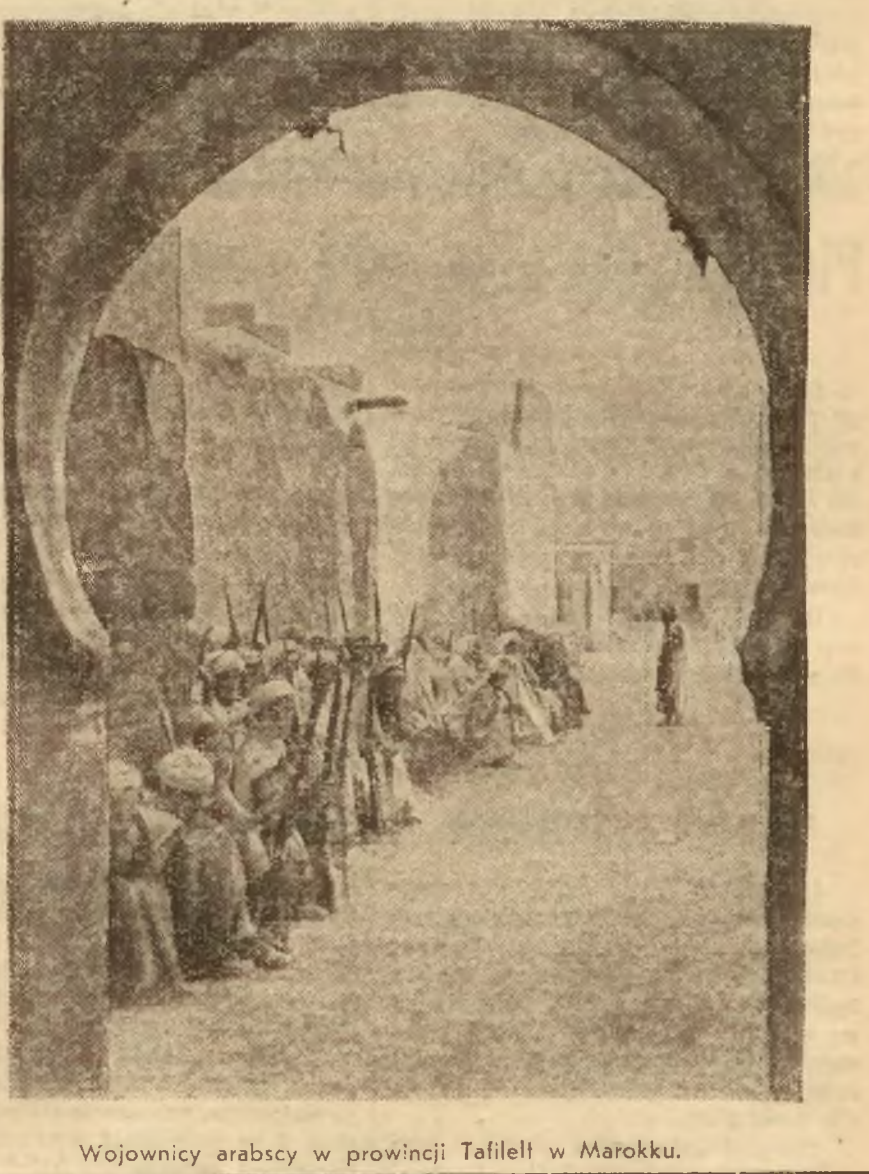
KOMUNIKAT OFICJALNY.

NYON, (Pat). Po posiedzeniu konferencji Śródziemnomorskiej wydano następujący komunikat:

„Konferencja obradująca jako komitet zbadała zasady akcji, jaka winna być podjęta celem położenia kresu aktom pirackim, dokonywanym na morzu Śródziemnym przez łodzie podwodne przeciwko statkom, jak również sposób, w jaki należałoby użyć sił morskich różnych państw dla tego celu.

Dyskusja jaka się wywiązała, wskazała na pewne punkty, wymagające uzupełnienia badań. W związku z tym odbędą się zebrania dziś wieczorem i jutro rano. Konferencja zbierze się ponownie jako komitet jutro o godz. 16 w Nyon".

Rozruchy w Marokko



Wojownicy arabscy w prowincji Tafilelt w Marokku.

# Min. Beck w Genewie

GENEWA, (Pat). Dziś o godz. 7 m. 10 rano przybył do Genewy z Paryża minister spr. zagr. J. Beck. P. ministra powitali na dworcu delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki oraz członkowie delegacji polskiej.

Tym samym pociągiem przybyli również do Genewy min. Eden, min. Delbos oraz członkowie delegacji angielskiej i francuskiej.

GENEWA, (Pat). P. minister spr. zagr. Józef Beck był dzisiaj na śniadaniu, wydanym przez p. Avenola, sekretarza generalnego Ligi Narodów, dla członków Rady.

# Japończycy posuwają się planowo — Chińczycy zaprzeczają

## Japończycy kilkaset metrów posunęli się pod Szanghajem i kilka miejscowości zajęli w Chinach Północnych

SZANGHAJ, (Pat). W wielu domach koncesyj cudzoziemskich dawały się odczuć silne wstrząsy, gdy japońskie okręty wojenne i samoloty rozpoczęły gwałtowne bombardowanie Putung, usiłując zmusić do milczenia baterie chińskie.

Jeden z pocisków chińskich trafił w japoński szpital pływający w pobliżu konsulatu japońskiego.

Japończycy rozpoczęli swe operacje bombardowaniem odcinków Kiang Wan i Yand Tse Pu, lecz następnie skoncenthrowali swe wysiłki głównie w kierunku Putung. Według doniesień japońskich, wojska japońskie posuwają się planowo naprzód, natomiast źródła chińskie twierdzą, że Japończycy musieli się cofnąć.

Jest obecnie rzeczą oczywistą, że plan japoński polega na powolnym posuwaniu się bez narażenia się na jakiekolwiek niespodzianki, gdyż Japończycy ze względów politycznych nie mogą się narażać na niebezpieczeństwo porażki.

Japończycy są jakoby zaskoczeni siłą oporu Chińczyków.

PEKIN, (Pat). Wojska japońskie posuwają się naprzód w kierunku południowym i zachodnim wdłuż linij kolejowych, idących z Pekinu. Bitwa toczy się w odległości 60 km od Tien Tsinu, przy czym żołnierze japońscy muszą brnąć przez zalane obszary.

Według oświadczenia Japończyków, zajęli oni różne punkty w odległości 3 km od Maczang. Posuwając się z Czaharu wzdłuż linii kolejowej Pekin—Sui Yu An Japończycy wkroczyli do prowincji Szan Si, gdzie skoncentrowane zostały wojska chińskie, usiłując powstrzymać pochód oddziałów japońskich. Posuwanie się Japończyków wzdłuż linii Pekin—Hankou, gdzie zgromadzono główne siły chińskie, zostało wstrzymane.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi z Szanghaju, że o godz. 14 wojska japońskie działające na odcinku Pao Czan, zajęły strefę Yue Puczen a na odcinku Wusung posunęły się na odległość 400 m od pozycyj chińskich. Inny oddział zajął linię kolejową Wusung — Szanghaj. Japończycy zajęli też pozycje na drodze Czug Kung.

TIEN TSIN (Pat). Japoński sztab generalny podaje, że wojska japońskie zajęły dziś o godz. 11 rano miejscowość Liu Czen na lewym brzegu rzeki Maczang w odległości 2 km od miasta Maczang.

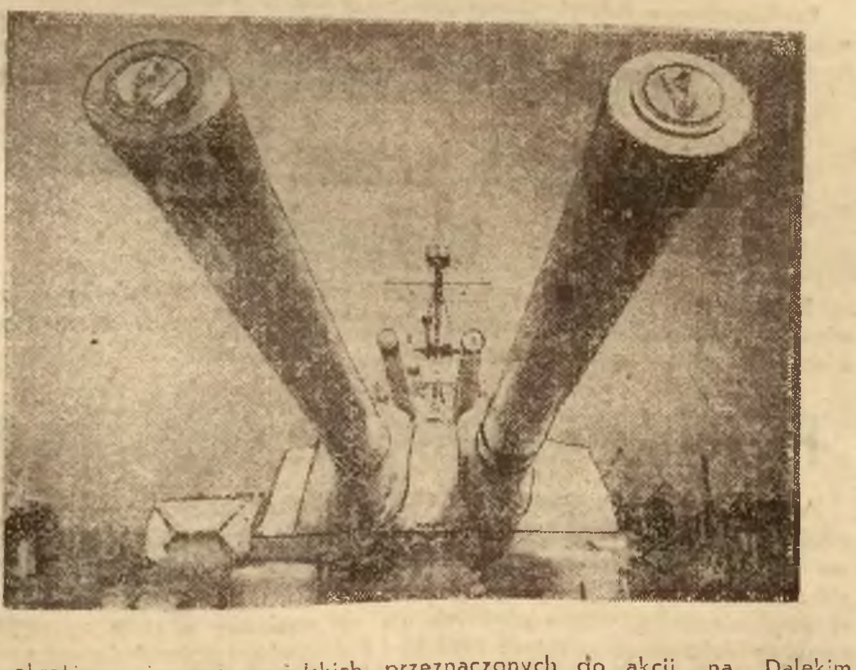
Przedstawiciel armii oświadczył, iż operacje są b. uciążliwe, gdyż Chińczycy otworzyli tamy, zalapiając cały ten obszar, co zmusiło żołnierzy japońskich do posuwania się naprzód po pas w wodzie.

## Trudności gospodarcze Chin spowodowane blokadą wybrzeży

SZANGHAJ (Pat). Blokada brzegów chińskich przez marynarkę japońską, według agencji Domei, już spowodowała brak węgla, co dotkliwie daje się odczuwać w fabrykach amunicji w dolinie rzeki Yang Tse.

W Singapore nagromadziły się duże zapasy towarów, przeznaczonych do Szanghaju. Eksport ryżu ze Syjamu do Chin również zmniejszył się, co spowodowało w Syjamie znaczny spadek cen ryżu i innych artykułów, wywożonych do Chin. Wzrosły natomiast w cenie jarzyny, których import z Chin ustał zupełnie.

Anglia wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie



Jeden z okrętów wojennych angielskich, przeznaczonych do akcji na Dalekim Wschodzie w czasie ostatnich przygotowań w porcie Portsmouth.

# Dziś rozpocznie się wielka ofenzywa Japończyków

SYDNEY (Pat). Tutejszy dziennik „Morning Postherald" zamieszcza oświadczenie Donalda, doradcy australijskiego marszałka Czang Kai Szeka. Według Donalda, Japończycy rozpoczną jutro, w sobotę, olbrzymią ofenzywę, aby wyprzeć Chińczyków z zajmowanych przez nich okopów. Jeżeli im się to uda, Chińczycy walczyć będą w dalszym ciągu pozycja za pozycją aż do zachodnich granic Chin.

# Cholera wśród żołnierzy japońskich

SZANGHAJ (Pat). Przedstawiciel marynarki japońskiej oświadczył, iż wśród żołnierzy japońskich w Paoszan stwierdzono wypadki cholery.

W ciągu trzech dni zachorowało na cholerę 80 osób. W 20 wypadkach choroba zakończyła się śmiercią. Sanitarne władze japońskie wydały wszystkie konieczne zarządzenia, by zapobiec rozszerzeniu się epidemii.

# Gijon żąda poddania się powstańcom

SALAMANKA (Pat). Według informacyj, otrzymanych w Salamance, w Gijon wybuchły wczoraj poważne rozruchy.

Ulicami miasta przeszły tłumy manifestantów, domagając się poddania go wojskom powstańczym. Według korespondenta Havasa, wojska były zmuszone do zrobienia użytku z broni.

W mieście panują nastroje, jakie panowały w Santander przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

# Pogłoski o rekonstrukcji rządu

Wieczorna prasa warszawska powtarza pogłoskę o ustąpieniu ministra Poniatowskiego, na którego miejsce miałby przyjść gen. Głuchowski — wiceminister spraw wojskowych i ustąpieniu wiceministra Paciorkowskiego, którego miałby zastąpić wojewoda lwowski Biłyk.

# Zmiany w administracji nie zakończone

Warszawski korespondent „Dziennika Polskiego" podaje:

Jak się dowiadujemy, ostatnie zmiany na stanowiskach wojewodów nie wyczerpują zamierzonych przesunięć. Rozpatrywane są bowiem dalsze zmiany, które doprowadzą do ujednolicenia sytuacji w niektórych jeszcze województwach. Celem nowej serii przesunięć bedzie zlikwidowanie rozbieżności, panujących na niektórych terenach pomiedzy poszczególnymi czynnikami. Termin tych zmian przewiduje się na październik br.

Ostatnie zmiany na wysokich stanowiskach w administracji państwowej są żywo komentowane w kołach politycznych. Zgodnie podkreśla się okoliczność, że zmiany te nie wypływają bynajmniej z zamierzonej jakoby zmiany kursu politycznego, ale chodzi jedynie o usprawnienie administracji. Ogólnie przypuszcza się, że powrót płk. Kostka-Biernackiego na stanowisko wojewody poleskiego rozumieć należy jako powrót do bardziej rygorystycznego systemu administracji państwowej.

# Pierwszy akt oskarżenia o udział w strajku chłopskim

PRZEMYŚL (Pat). Do sądu okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwom wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiądą Kazimierz Kaczmarz i Piotr Darmobit, działacze chłopscy z Rostweczka w powiecie Mościska.

Działacze ci oskarżeni są z art. 154 par. 1 K. K., który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego publicznym pochwalaniu. Termin tego pierwszego procesu będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla znajduje się także b. poseł Bruno Gruszka, prezes zarządu Okr. Str. Lud.

# Dalsze liczne areszty wśród członków Stronnictwa Ludowego

JAROSŁAW (Pat). W dniu wczorajszym aresztowano Józefa Kasprzaka z Pawłosiowa, drugiego wiceprezesa zarz. Pow. Str. Lud., który po aresztowaniu Wiktora Jedlińskiego kierował całą akcją strajkową w powiecie. Kasprzak do tego czasu ukrywał się i zgłosił się dopiero wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora.

Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa koła str. lud. w Dunkowicach, organizatora akcji strajkowej str. lud. w okolicach Radymna i w powiecie jaworskim.

BUCZACZ (Pat). W związku z likwidacją strajku chłopskiego dokonały władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród członków Str. Lud. W szczególności zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski Piotr, prezes pow. zarz. Str. Lud, Ostrowski Kazimierz sekretarz tegoż zarządu, Sowa M., Kordyk St. — członkowie zarządu, oraz szereg innych działaczy.

Aresztowani stoją pod zarzutem napadu na posterunek P. P., zniszczenia auta powiatowego, zniszczenia sklepów żydowskich i za działalność wywrotową i niedozwoloną agitację.

TARNOPOL (Pat). W wyniku akcji likwidacyjnej strajku ludowego na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopyczynieckiego, 20 z podhajeckiego i 10 z pow. buczackiego.

# Przedstawiciele estońskich straży pożarnych przybyli do Warszawy

WARSZAWA (Pat). W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy samolotem o godz. 12.45 szef OPL i POZ i komendant straży w Tallinie p. Vaharo w towarzystwie dyrektora policji Vermena i dyrektor estońskiej szkoły policyjnej p. Merza. Wizyta gości estońskich pozostaje w związku z odbywającym się obecnie w Warszawie „Tygodniem strażackim".

Dziś rano komendant Vaharo, dyrektor Vermen i dyrektor Merz złożyli wizytę naczelnemu inspektorowi straży pożarnych R. P. p. J. Milewskiemu, poczem zwiedzili gmachy warszawskiej straży pożarnej, w których mieszczą się koszary i zapoznali się szczegółowo ze sprzętem pożarniczym używanym przez polską straż oraz byli obecni na pokazie ćwiczeń z drabiną mechaniczną.

O godz. 10 rano goście estońscy w towarzystwie władz związku straży pożarnej R. P. udali się na zwiedzenie straży pożarnej tramwajowej i przyglądali się następnie z dużym zainteresowaniem pokazom pożarniczym drużyn żeńskich w fabryce „Dobrolin" i fabryce „Lilpop'rau i Loevenstein".

O godz. 15,10 goście estońscy wyjechali torpedą do Łodzi, celem zwiedzenia fabryk łódzkich i zapoznania się z metodami instruktorskimi, stosowanymi w polskich strażach pożarnych.

# Walka z marnotrawstwem

## Obrady w Norymberdze

NORYMBERGA (Pat). Dzisiejszy dzień rozpoczął się w Norymberdze od wręczenia 23 nowych sztandarów policji niemieckiej. Ceremonii wręczenia sztandarów dokonał osobiście kanclerz przed frontem 3 tys. policjantów w mundurach galowych, w obecności prezydentów policji z różnych miast. Najpierw przemawiał szef policji Himmler, po czym kanclerz Hitler wygłosił mowę o obowiązkach policji w Trzeciej Rzeszy. Podkreślił on między in. iż należy coraz bardziej zacieśniać kontakt między policją a ruchem narodowo-socjalistycznym.

Następnie kontynuowano obrady kongresu partyjnego. Minister wyżywienia Darre, mówił o niemieckiej polityce aprowizacyjnej, w szczególności rolniczej, oświadczając, iż wyżywienie narodu niemieckiego jest zapewnione. W końcu mówca wskazał na konieczność dalszej walki z marnotrawstwem i dostosowania się do potrzeb chwili przez producenta i konsumenta.

Organizację i rozwój dzisiejszej prasy niemieckiej omówił kierownik prasy Rzeszy Amann. Stwierdził on między in., że liczny nakład wydawnictw prasowych wzrósł w Niemczech o 1 3/4 miliona egzemplarzy dziennie. Generalny inspektor drogowy dr. Todt zapowiedział, iż do końca br. długość wybudowanych autostrad wyniesie 2 tys. km.

# Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

prowadzi następujące kursy: 1) Pomocników mierniczych — 6 i pół mies., 2) Dozorców drogowych — 6 i pół mies., 3) Dozorców Melioracyjnych — 6 i pół mies., 4) Radio- i Elektrotechnicznych — 5 i 7 mies., 5) Wyrobów betoniarskich i tynków szlachetnych — 4 mies., 6) Techniczno - Kreślarskie Żeńskie — 6 i pół mies., 7) Samochodowe i motocyklowe z warsztatami — 2 mies., 8) Korespondencyjne w dziale budowlanym i drogowym o poziomie średnim. Kursy są połączone z zajęciami praktycznymi i dają słuchaczom wiedzę fachową w zakresie, potrzebnym do wykonywania fachu. Zajęcia na kursach, oprócz korespondencyjnych i samochodowych, odbywają się w okresie zimowym, w godzinach wieczornych poczynając od 25 października. Informacyj udziela i podania przyjmuje kancelaria Kursów w godzinach od 17 do 19. Wilno, Holendernia Nr. 12, gmach Państwowej Szkoły Technicznej, tel. 171.

# Porządek obrad Rady L. N.

GENEWA (Pat). 98-ma sesja rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś o godz. 11 poufnym posiedzeniem, które miało bardzo krótki przebieg. Przewodniczył p. Negrin, premier rządu walenckiego.

Rada zatwierdziła przewidywany porządek dzienny, skreślając jedynie na wniosek delegatów Iraku i Iranu sprawę sporu między tymi państwami.

Następnie na wniosek ministra spraw zagr. Rumunii Antonescu, **poparty przez min. Becka,** rada postanowiła **zamianować komitet, który ma zbadać raport komisji mandatowej w sprawie Palestyny.**

Przewodniczący Negrin oświadczył następnie, że kiedy rada Ligi Narodów przystąpi do dyskusji nad apelem rządu hiszpańskiego, zwróci się on do rady z prośbą o powierzenie innemu członkowi rady przewodnictwa.

Następne posiedzenie rady odbędzie się we wtorek o godz. 5 po poł.

# Przeszło 30 milj. zł. podatku

## zapłacili spadkobiercy Runcimana

LONDYN, (Pat). Zmarły przed niedawnym czasem lord Runciman pozostawił spadek oszacowany na 2.388.453 funtów szterlingów. Spadkobiercy uiścili podatek spadkowy w wysokości 1.176.130 funtów szt.



# Jan Piłsudski ustępuje?

„IKC" donosi: Jak się dowiadujemy, wiceprezes Banku Polskiego, p. Jan Piłsudski, ustąpił w dniu 9 bm. z zajmowanego stanowiska.

# Polskie manewry jesienne

## Powitanie Marszałka Rydza-Śmigłego w Wągrowcu

WĄGROWIEC (Pat). Dziś o godzinie 9.30 przybył specjalnym pociągiem do Wągrowca na teren manewrów marszałek Śmigły Rydz. Marszałka na dworcu powitali reprezentanci miejscowych władz i tłumy ludności. Powitanie miało charakter niezwykle serdeczny. Ludność przez długi czas wznosiła okrzyki na cześć dostojnego gościa.

Na terenie ćwiczeń bawią szefowie sztabu Estonii, Finlandii i Łotwy. Z tej racji wszystkie miejscowości przybrane są chorągwiami o barwach narodowych i barwach państw, z których pochodzą wymienieni szefowie sztabu.

Ludność odnosi się entuzjastycznie do wojska, wyrażając na każdym kroku wielkie przywiązanie do armii.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że służbę porządkową na skrzyżowaniach dróg pełnią umundurowani członkowie związku rezerwistów. We wszystkich miejscowościach na terenie ćwiczeń służbę gońców pełnią harcerze.

## Pierwsze dni manewrów

WĄGROWIEC (Pat). Przebieg pierwszych dwóch dni pomorskich manewrów był następujący: Dzień 9 września przeznaczony był na skoncentrowanie się oddziałów obu stron, a mianowicie strony czerwonej w rejonie Poznania i strony niebieskiej w rejonie Bydgoszczy.

W dniu 10 września we wczesnych godzinach rannych obie strony rozpoczęły intensywne działania rozpoznawcze, zmierzające do ustalenia sił głównych przeciwnika. Do tego celu użyło wszelkich rozporządzalnych środków, przede wszystkim lotnictwa i kawalerii oraz szybkich oddziałów motorowych.

Około południa nastąpiło zetknięcie się oddziałów rozpoznawczych obu stron. Wywiązały się interesujące walki miejscowe, w których szczególną rolę odegrała broń pancerna.

Walki te pozwoliły dowódcom obu stron na skierowanie sił głównych do przyszłej bitwy, o której przebiegu będą podane wiadomości w dniach następnych.

# Swiat arabski organizuje się

JEROZOLIMA (Pat). Według komunikatu naczelnego komitetu arabskiego utworzone zostały we wszystkich krajach muzułmańskich „komitety obrony Palestyny", propagujące akcję protestacyjną przeciwko projektowi podziału Palestyny i utworzenia państwa żydowskiego. Komitety takie powstały również w wielu gminach muzułmańskich krajów bałkańskich.

JEROZOLIMA (Pat). Arabskie biuro informacyjne w Jerozolimie donosi, że delegacja rządu irańskiego w Genewie wystąpi oficjalnie w obronie interesów Arabów palestyńskich.

**BEYRUTH (Pat). Konferencja panarabska przeciwko podziałowi Palestyny zakończyła dziś swe prace. Postanowiono prowadzić nadal walkę o niepodległość Palestyny arabskiej, domagając się uchylenia deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego oraz utworzenia niepodległego państwa arabskiego na wzór Iraku.**

**Poza tym konferencja proklamowała permanentne trwanie kongresu i powołała naczelny komitet arabski, złożony z delegatów, uczestniczących w konferencji, po jednym z każdego kraju, celem ustalenia orientacji na przyszłej sesji. Wreszcie drogą subskrypcji zebrano odpowiednie fundusze.**

# Powitanie wojska wracającego z ćwiczeń

Zwyczajem lat ubiegłych Wilno witać będzie swe pułki wracające z manewrów w dniu 15 września r. b. Tegoroczna uroczystość powitania wojska przez mieszkańców miasta będzie posiadać szczególnie podniosły charakter. Powitanie to stanie się aktem zaciśnięcia więzi szczerych uczuć pomiędzy społeczeństwem wileńskim a pułkami naszego miasta.

Akt ten wyrażać się będzie z jednej strony w symbolicznej postaci nadania Wilnu przez wojsko odznak pułkowych, z drugiej zaś strony przez ufundowanie szeregu pułkom wileńskim przez liczne organizacje społeczne na czele z miastem sztandarów pułkowych, wręczenie których nastąpi później.

We środę dnia 15 września r. b. wkroczą do Wilna od strony ul. Legionowej powracające z manewrów pułki, które o godz. 14 min. 30 zostaną powitane przez szerokie warstwy mieszkańców Wilna, organizacje społeczne, przedstawiciele Rady Miejskiej i Magistratu z prezydentem Maleszewskim na czele przy rogatkach na Wielkiej Pohulance. Na wstępie odbędzie się akt nadania Wilnu odznak pułkowych poprzedzony przemówieniem gen. Skwarczyńskiego. W imieniu miasta przemówi prezydent dr. Maleszewski poczem nastąpi przemarsz wojska ul. W. Pohulanką, Trocką, Dominikańską, Św. Jańską, Zamkową, przez plac Katedralny i ul. Mickiewicza, gdzie u wylotu ul. Śniadeckich odbędzie się defilada.

# Sprawa budowy pomnika Mickiewicza wchodzi w nowe stadium

Przewlekła sprawa budowy pomnika A. Mickiewicza weszła ostatnio w nowe stadium. Komitet Budowy Pomnika, uznał, że sprawa wyboru miejsca pod pomnik należy jednak do Rady Miejskiej i przekazał tę sprawę Zarządowi miejskiemu.

Wobec tego Miejskie Biuro Urbanistyczne opracowało trzy plastyczne modele pomnika wraz z otoczeniem, a mianowicie: 1) pomnik — zgodnie z projektem prof. H. Kuny — na skrzyżowaniu ulic: Mickiewicza i Wileńskiej. 2) pomnik zgodnie z projektem ks. P. Śledziewskiego — na jezdni ul. Mickiewicza u wylotu ul. Ofiarnej między gmachem Sądów a gimnazjum Orzeszkowej, oraz 3) pomnik zgodnie z projektem architekta miejskiego inż. Narębskiego na terenie parku gen. Żeligowskiego, w miejscu, gdzie znajdują się obecnie budynki należące do p. p. Żebrowskiego i Jakubowskiego. W krótkim czasie modele zostaną przedłożone do wyboru Zarządu miasta, Komisji Urbanistycznej i Radzie Miejskiej, która ma tę sprawę ostatecznie zadecydować.

# Gen. Norwid-Neugebauer na manewrach we Francji

PARYŻ (Pat). W piątek pociągiem wieczornym przybył do Paryża, jako przedstawiciel armii polskiej na manewrach armii francuskiej inspekor armii gen. Norwid Neugebauer. Generała Norwid Neugebauera, który w czasie swego pobytu we Francji jest gościem gen. Gamelin, witał na dworcu północnym w imieniu gen. Gamelin, generał Jeat oraz atache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu płk. Fy

## Zginął w Hiszpanii generał sowiecki

SARAGOSSA (Pat). W dziennikach, wydawanych w Saragossie, zamieszczono wiadomość o śmierci generała rosyjskiego Michajłowa, który dowodził jedną z brygad międzynarodowych.

Michajłow zginął na froncie aragońskim w okolicy Belchite podczas bombardowania pozycyj wojsk rządowych przez samoloty powstańcze.

# Jędrzejowska w finale mistrzostw ameryki

NOWY YORK (Pat). W półfinale mistrzostw tenisowych Ameryki Jędrzejowska odniosła wielki sukces, bijąc najgroźniejszą swoją rywalkę Helenę Jacobs, bez wysiłku 6:4, 6:4.

Jędrzejowska w ten sposób zakwalifikowała się do finału.

W półfinałach gry pojedyńczej panów pierwsza rakieta świata Budge wyeliminował Parkera — Pajkowskiego 6:2, 6:1, 6:3.

# Skradli wota w kaplicy M.B. w Piekarach

CHORZOW, (Pat). Ubiegłej nocy około godz. 2 nieznani sprawcy włamali się do kaplicy Matki Boskiej w kościele N. M. P. w Piekarach Śląskich.

Świętokradcy dostali się do kościoła frontowymi drzwiami, następnie rozbili szyby w cudownym obrazie i zabrali wszystkie vota i wartościowe przedmioty, złożone przed obrazem Matki Boskiej, wśród których było wiele klejnotów złotych i brylantów, składanych przez wiernych od wielu lat.

Zawiadomiona o świętokradztwie policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo. Na razie sprawców włamania nie ujęto.

# Kronika telegraficzna

— WULKAN KLIUCZEWSKIJ NA KAMCZATCE znajduje się obecnie w fazie pełnej aktywności. Kilka dni temu nastąpił silny wybuch wulkanu, przy czym potoki lawy płynęły na przestrzeni kilku kilometrów. Masy popiołu zasypały okolice wulkanu w promieniu 40 km.

— LOTNICZA EKSPEDYCJA RATUNKOWA Szeyelowa, która udała się na poszukiwanie Lewoniewskiego, wylądowała szczęśliwie na wyspie Reiner archipelagu ziemi Franciszka Józefa.

# Sowiety będą jeszcze interweniować w Rzymie

RZYM (Pat). W tutejszych kołach sowieckich krąży pogłoska, że ambasada sowiecka przygotowuje nową demarche w pałacu Chigi w związku ze sprawą ataków korsarskich na morzu Śródziemnym.

# Syntetyczny kauczuk z nafty

## Wynalazek polskiego inżyniera

TULUZA (Pat). Inżynier Heymann, Polak, zamieszkały stale w Hiszpanii, który od czasu wojny domowej przeniósł się do Francji, ogłosił, iż udało mu się znaleźć sposób łatwej i taniej fabrykacji syntetycznego kauczuku z nafty.

# Podręczniki szkolne nie będą zmieniane

WARSZAWA (Pat). Minister WR i OP zawiadomił zarząd polskiego towarzystwa wydawców książek, że chcąc zapewnić stałość i ciągłość pracy wydawniczej w dziedzinie podręczników szkolnych, nie zamierza dokonywać w latach 1937-38 i 1938-39 rewizyj podręczników dla uczniów szkół powszechnych i gimnazjów ogólnokształcących, zaznaczając jednocześnie, że ponieważ taki stan rzeczy przy zmianie pisowni wprowadzić może w praktyce pewne trudności w szkołach, winni wydawcy w razie wyczerpania nakładu podręczników drukować nowy jego nakład według nowej obowiązującej pisowni.

# Mussolini — Hitler

## Czy Włosi mogą spać spokojnie?

Podczas swego pobytu w Niemczech Mussolini ma asystować przy olbrzymich manewrach jesiennych armii niemieckiej w Meklemburgii. Manewry będą niewątpliwie jednym z tych szczegółów pobytu Mussoliniego w Niemczech, o którym w komunikatach oficjalnych mówić się będzie tylko bardzo pobieżnie.

Mussolini przybywa do Niemiec po zakończeniu wielkich manewrów armii włoskiej na Sycylii, gdzie Duce oświadczył rozentuzjazmowanej ludności, że pod ochroną takiej armii Włochy mogą spać spokojnie. Ale czy istotnie tak jest? Czy Włochy gospodarczo i politycznie znajdują się istotnie w korzystnej sytuacji? Rzut oka na mapę polityczną i gospodarczą Italii nasuwa pod tym względem poważne wątpliwości. A więc najpierw granica Alp. Nie jest ona silną tarczą Włoch. ochrona kraju pod jej ochroną byłaby mocno utrudniona. Ewentualna porażka wojsk włoskich u podnóża Alp musiałaby pociągnąć za sobą również i konsekwencje polityczne, jeśli się zważy, że w Istrii i Tyrolu Południowym Italia nawet dziś ma sporo kłopotów ze swoimi mniejszościami.

Niemniej niekorzystnie przedstawia się granica morska Włoch. Posiadają one około 7.000 km. granic morskich, których obrona jako całości jest niemożliwa. Olbrzymie centra miejskie, reprezentujące wielkie skupiska ludności, jak Neapol, Genua, Palermo, Wenecja i Triest stykają się bezpośrednio z wybrzeżem, od którego stolica państwa oddalona jest zaledwie o 20 km. Oznacza to w praktyce, że Rzym znajduje się w promieniu ognia artyleryjskiego dalekosiężnych baterij okrętowych. Ale szczególne trudności wysuwają się przy rozważaniu problemów włoskiej mobilizacji gospodarczej i geograficznego układu gospodarczych czynników tej mobilizacji. Większość bowiem źródeł energii znajduje się na terenie Włoch Północnych. Wszystkie te ośrodki znajdują się na wypadek wojny w zasięgu ewentualnej inwazji od strony Alp. Przynajmniej trzy czwarte wszystkich fabryk włoskich znajduje się na terenie Italii Północnej.

Decentralizacja przemysłu, zapoczątkowana przez Musoliniego, znajduje się dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju i napotyka na duże trudności finansowe i techniczne. Niekorzystnie kształtuje się na razie problem zaopatrywania Włoch w prąd elektryczny. Cała produkcja tej energii wynosi 4 i pół miliona kilowatów rocznie, z czego na trzy prowincje: Piemont, Lombardię i Wenecję przypada 3 miln. Tam ulokowane zostały centrale rozdzielcze, położone w górach i w niedalekiej odległości od granicy. Nalot lotniczy mógłby je zniszczyć, paraliżując silnie zelektryfikowaną sieć kolejową we Włoszech. Fabryki położone w Apeninach mogą tylko zimą korzystać z prądu elektrycznego, latem natomiast, gdy rzeki górskie wysychają fabryki te wymagają dużych ilości węgla, którego — jak wiadomo —Włochy nie posiadają. Blokada gospodarcza, z uwagi na ubogie stosunkowo źródła surowców własnych, mogłaby wywrzeć zdecydowanie ujemny wpływ na sytuację gospodarczą i polityczną Italii, zwłaszcza z uwagi na sytuację na morzu Śródziemnym.

Mussolini i Hitler zdają sobie dokładnie sprawę z tych trudności. Dążenia autarkiczne w dziedzinie gospodarczej wyrównać mają niekorzystną sytuację geopolityczną i gospodarczą Włoch, które już dzisiaj poza okręgami wyjątkowej suszy i nieurodzaju, mogą żyć z własnego zboża. Ale problemy elektryfikacji nie mogą zrównać braku nafty. Nie wystarczą na długo zapasy nafty albańskiej, nie wystarczą też organizowane ostatnio liczne bazy na Adriatyku, w Albanii i greckim Dodekanezie, ani wysiłki zmierzające do zacieśnienia współpracy gospodarczej z Egiptem.

To niewątpliwie będzie jednym z punktów nieoficjalnych programu rozmów obu wodzów. **K. M.**



## „Oni partyjne" w Norymberdze



Zdjęcie przedstawia kanclerza Hitlera wraz z otoczeniem podczas śpiewania hymnu narodowego niemieckiego w czasie otwarcia „Dni Partyjnych".

# Z Rosji Sowieckiej

**ARESZTOWANIOM NIE MA KOŃCA.**

W Uzbekistanie sowieckim przeprowadzono szereg sensacyjnych aresztowań miejscowych dygnitarzy, oskarżonych o „burżuazyjny nacjonalizm", o działanie na korzyść państw obcych i utrzymywanie łączności z obcym wywiadem. Aresztowany został prezes sowietu Taszkientu, Tadżijew, jako „szpieg faszystowski", jego zastępca Mirhamid Hodżajew i sekretarz CK kompartii Uzbekistanu, Bałtabajew, oraz szereg innych wybitnych komunistów. „Prawda" oświadcza, że bezlitosna walka o „ostateczne wyplenienie resztek burżuazyjnego nacjonalizmu" została rozpoczęta i będzie konsekwennie doprowadzona do końca.

**ROZSTRZELANI.**

Trybunał wojenny w Leningradzie rozpatrzył sprawę członków „kontrrewolucyjno-terrorystycznej" organizacji, która podczas ostatnich ćwiczeń w obronie przeciwgazowej spowodowała zatrucie piętnastu instruktorów wojskowych. Trzej główni oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Jest to już trzeci z kolei proces o zatrucie, odbywający się w ostatnich dniach w okręgu leningradzkim.

**ATAK NA PRASĘ TURECKĄ.**

„Prawda" i „Izwiestija" występują w artykułach wstępnych z ostrą polemiką przeciw prasie tureckiej, która wyraża wątpliwości, czy istotnie zatopienie okrętów sowieckich na morzu Śródziemnym można przypisywać Włochom. Prasa sowiecka twierdzi, że Turcja we własnym interesie powinna podtrzymać „antyfaszystowski kurs" prowadzony przez ZSRR, bowiem wzmocnienie „bloku faszystowskiego" zagraża Turcji utratą jej stanowiska na morzu Śródziemnym. „Prawda" twierdzi nawet, że prowłoskie wystąpienie dzienników tureckich scharakteryzować można jako „sprzedawanie interesów, czci i niezależności republikańskiej Turcji".

**400.000 RUBLI NA PIJATYKĘ.**

Dom wypoczynkowy dla pracowników w Taszkiencie ma być, zdaniem prasy, miejsce wielkich pijaństw, organizowanych przez miejscowych urzędników. W ostatnich czasach urzędnicy miejscowego sowietu z sekretarzem Wasiljewym na czele, wydali na pijatyki około 400.000 rubli. Na urządzenie tych libacyj urzędnicy zdefraudowali znaczne sumy pieniędzy państwowych, czemu jednak nie przeciwdziałał miejscowy prokurator, pozostający w kontakcie z defraudantami. W związku z tym w Taszkiencie nastąpiły liczne aresztowania wśród miejscowych urzędników oraz kierowników gospodarstw kolchoznickich.

## Prasa francuska o wizycie min. Becka

W związku z przyjazdem do Paryża min. Becka **„Journal"** pisze:

Dzień środowy był dniem ministra Becka, który odbył z min. spr. zagr. Delbosem rozmowy przed i po śniadaniu, wydanym na jego cześć na Quai d'Orsay. Przybywa do Paryża min. Eden, który zawsze w drodze do Genewy zatrzymuje się nad Sekwaną, a tym razem pobyt jego ma być dłuższym niż zazwyczaj.

**„Exelsior"** stwierdza z zadowoleniem, że w Paryżu uważają, iż stosunki francusko - polskie są jaknajlepsze, nie tylko w dziedzinie ekonomicznej i finansowej, gdzie interesujące obydwa kraje sprawy zostały uregulowane ku wspólnemu zadowoleniu, lecz także na platformie polityki europejskiej.

**„Paris Soir"** podkreśla, że min. Beck w czasie swoich paryskich rozmów będzie miał sposobność dokonania szerokiego przeglądu spraw europejskich z kierownikami polityki francuskiej.

**„Information"** w artykule p. t. „Pożyteczna przyjaźń francusko-polska" podkreśla, że dziś w ogólnym zamęcie, jaki przechodzi życie europejskie, sojusz polsko—francuski znajduje kapitalną okazję do wywierania swej pokojowej działalności.

Trzeba uznać znaczenie Polski znadującej się między Niemcami a ZSRR. Polska potrafiła dzięki zręcznej, stanowczej i lojalnej polityce utrzymywać ze swym potężnymi sąsiadami stosunki zawsze poprawne, a często serdeczne.

Cała prasa francuska zamieszcza szereg fotografij polskiego ministra spraw zagranicznych Becka oraz artykuły, poświęcone omówieniu znaczenia wizyty.

Publicysta **Donadieu** w artykule pt. „Sojusz polsko — francuski stale i coraz bardziej nabiera dziś kapitalnego znaczenia" wskazuje na łamach **„Epoque"**, iż byłoby zbyteczne podkreślać wagę obecnej wizyty polskiego ministra w chwili, gdy Europa przeżywa tak trudne godziny w przededniu ważnych zebrań międzynarodowych. Z prawdziwym zadowoleniem należy skonstatować zacieśnienie się węzłów polsko—francuskich. Polska i Francja winny pozostawać ściśle złączone — kończy publicysta. Wizyta min. Becka jest w obecnych okolicznościach szczególnie pożyteczna.

Jedna tylko **„Humanité"**, jak zwykle złośliwie wyraża podejrzenie, że min. Beck przybył do Paryża w dość podejrzanym celu.

## Płonący Szanghaj



Rzut oka na Szanghaj, w którym w wielumiejscach od japońskich bomb zapalających wybuchły wielkie pożary.

# Książka o apaszach Rakowa

„Któż z nas tych lat nie pomni...", gdy z wypiekami na twarzy, z niesłabnącym ani na chwilę zainteresowaniem śledził przygody wielkiego wodza Apaszów i jego białego przyjaciela, gdy egzotyczny świat książek Karola Maya zapełnął chłopięcą wyobraźnię, a towarzyszy zabaw grupowali się w zaprzyjaźnione lub wrogie plemiona dzikich Indian? Któż z nas nie budował autentycznych „wigwamów" wśród karłowatych sosenek naszych lasków, któż nie przyzdabiał wronich pióropuszy, nie nosił za pasem tomahawka własnego wyrobu i nie polował na skalpy swych wrogów? Któż wreszcie nie palił nigdy urojonej „fajki pokoju", nie zachwycał się „strzałem z kolana", nie wypróbowywał pozycji więźnia związanego „w kij" i nie płakał żałośnie przy opisie śmierci milczącego wodza czerwonoskórych, bohaterskiego Winnetou?

Książki niezapomniane, opowieści nieprzepłacone! Jakże trudno mi było w kilkanaście lat później z nakazu „belferskiego" obowiązku odebrać jedną z was z ręki ucznia „zaczytanego na śmierć" podczas lekcji. Oto dziś znowu przywiodła was do mnie książka innego pokroju i innych ambicyj autorskich, powieść „dla dorosłych" o naszych własnych, krajowych preriach na pograniczu równie bogatych w niezwykłe przygody, jak te z opowieści Maya.

Mówię oczywiście o największej sensacji sezonu, „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy" Sergiusza Piaseckiego.

Pisano o niej i to i owo, chwalono i to i tamto, ale na jedno bodaj zgodzimy się wszyscy: jest to książka, zniewalająca uwagę czytelnika, zmuszająca jego wyobraźnię do czynnej współpracy w odtwarzaniu romantycznie egzotycznych przygód, następujących po sobie w błyskawicznym tempie obrazów z taśmy filmowej. Coś tak właśnie jak w opowieściach Maya i im podobnych. I z pewnością, gdyby książka ta — co nie daj Boże, — trafiła do rąk kilkunastoletnich chłopców, to efekt byłby podobny do tego, jaki przed laty w tym samym wieku wzbudzała w nas lektura o przygodach w świecie Indian: podwileńskie laski zaroiłyby się od małoletnich przemytników z tornistrami jako „noskami" na plecach, w przydrożnych krzaczkach niejeden z młodocianych ryzykantów zasiadłby z zepsutą ojcowską latarką w lewej ręce, a z pugaczem, jako imitacją niezawodnego „naganu" w prawej, — czatując na partię „powstańców" wracających z grzybami do domu, a Bogu ducha winne Nastusie i Mańki dworowe nie miałyby ani chwili spokoju od mlekiem pijanych gołowąsów.

Być może, że takie zestawienie powieści Piaseckiego z książkami K. Maya niezbyt dokładnie oddaje charakter i ciężar gatunkowy „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy", nie mniej jednak utwór ten posiada pewne właściwości, które pozwalają porównywać go z przykładami sensacyjnej, awanturniczej beletrystyki. I — co gorzej — porównanie to nie zawsze wypada na korzyść naszego debiutanta — zwłaszcza jeśli chodzi o kompozycję utworu. Wprawdzie i opowiadania Maya — jak przystało na typowe powieści awanturnicze — opierają się tylko na losach jednego czy paru bohaterów, ale przygody, przez które oni przechodzą, zawsze ujęte są w ramy zdarzeń, powiązanych ze sobą jakimś wątkiem i dążących do pewnego wspólnego zakończenia. Akcja bohaterów w takich utworach zmierza zwykle do jakiegoś konkretnego celu (pokonanie wrogów, odnalezienie zakopanych skarbów, uratowanie pochwyconych przyjaciół itp.) i kolejne przezwyciężanie łańcucha przygód, które spotykają ich na tej drodze, stanowi właśnie fabułę opowiadania. Moment, w którym ci bohaterowie po przebrnięciu całego mnóstwa różnych perypetyj osiągają wreszcie swój cel, jest jednocześnie końcem utworu. W rezultacie książki takie sprawiają wrażenie opowiadań o szeregu organicznie powiązanych zdarzeń, stanowiących razem pewną zakończoną całość.

A jak wygląda to u Piaseckiego?

Ze względu na temat „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy" rozpada się wyraźnie na dwa rodzaje motywów. Jedne z nich dotyczą przemytniczych przygód bohatera, drugie zaś — erotycznych. Ani te, ani tamte nie tworzą w fakturze utworu jakichś większych zwartych całości, wyprawy za granicę i przygody miłosne przeplatają się raz po raz i związek, jaki zachodzi między obu tymi warstwami utworu jest najczęściej tylko zewnętrzny, gdyż w paru jedynie wypadkach można by go określić jako powiązanie przyczynowe (bieg zdarzeń jednej warstwy motywów wywołuje nową przygodę w drugiej ich warstwie — np. bójka z Alfredem i zasadzka u Lom). Wszystko to, o czym przed chwilą wspominaliśmy, należałoby — oczywiście — zapisać raczej na plus niż minus kompozycji utworu, wprowadzenie bowiem drugiego rodzaju motywów znakomicie

# Wieś węgierska, licząca 25.000 mieszkańców

Na skraju wielkiej niziny węgierskiej leży miejscowość Oroshaza, wieś, licząca 25 tysięcy mieszkańców. Jest to właściwie już miasteczko i obecnie ponownie projektowano nadać tej olbrzymiej wsi, która rządzi się według starych szematów miejskich, prawa miasta i odpowiedni aparat administracyjny. Ale mieszkańcy Oroshaza są dumni z tego, że są największą wsią węgierską, poza tym są zupełnie zadowoleni z presiciy w administracji. I jeżeli przyjrzeć się rezultatom, jakie tu administracja daje, musi się przyznać mieszkańcom rację. Na przykład mają własną szkołę rolniczą, urządzoną według najnowocześniejszych metod, gdzie synowie wieśniaków kształcą się teoretycznie i praktycznie i skąd wracają potem na ojcowski zagon; hodowla bydła u nich stoi bardzo wysoko, a wyhodowane tam sztuki otrzymują przeważnie najwyższe premie na wystawach rolniczych w Węgrach. Również hodowla drobiu jest przedmiotem dumy tamtejszych gospodyń i osiąga na tygodniowych targach obroty dochodzące do tysięcy pengo. Indyki np. wagonami eksportuje się do Anglii. Aby zaś jak najwięcej pieniędzy pozostało we wsi, urządzono własną rzeźnię drobiu i własne tuczarnie.

Kwitnie także handel i przemysł. Targi tygodniowe są osobliwością. Przybywa na nie po 3—4 tysiące wozów, wśród których krążą wieśniacy odziani w typowe „baranice“, rozmawiając o giełdzie budapeszteńskiej, amerykańskich notowaniach etc. Bo wieśniacy z Oroshaza chociaż nie chcą mieć „ratusza“, posiadają dobre informacje o rynku międzynarodowym.

Oroshaza wprowadziła w czyn naukę Forda, że rolnictwo jest najidealniejszym przemysłem, a stale wzrastająca intensywność obrotów handlowych sprawia, że wieś rozwija się coraz lepiej, zaś młoda generacja nie tylko nie ucieka do miast lecz tkwi na odziedziczonym zagonie albo też pracuje we wsi, jako rzemieślnicy lub kupcy.

# 75-lecie wynalezienia torpedy

Wynalazcą torpedy był oficer marynarki austriacko-węgierskiej. Balazs Luppis. Był młodym jeszcze podporucznikiem, gdy powierzono mu obronę wybrzeża Cattaro, podczas wojny austriacko-węgierskiej. Wtedy to przyszło mu na myśl aby zastosować torpedę, jako środek obrony i ataku. Występuje ze służby czynnej aby móc poświęcić się całkowicie pracy nad wynalazkiem.

Torpeda Luppisa była to z początku zwykła mina, która mogła się poruszać na wodzie. Wydłużoną formę cygara nadano jej dopiero później. Pierwsza torpeda była to łódeczka mała, pokryta masą korkową, na przedzie której znajdował się zapalnik połączony z nabojem.

Udoskonaliwszy swój wynalazek Luppis przedstawił go ministrowi wojny. Wyśmiano go. Luppis nie zraził się tym i pracował dalej. W 1862 r. Luppis znajduje pomoc finansową u jednego ze swych znajomych, co pozwala mu już na należyte przygotowanie modelu torpedy. W trzy lata później zjawia się już torpeda jako broń istotnie groźna i znajduje uznanie we wszyskich flotach wojennych.

or.

# Oszczędność Edwarda VII

Król Edward VII odznaczał się, jako książę Walii niezwykłe żywym i impulsywnym temperamentem. Słynne były jego eskapady do dominiów i kolonij, gdzie zjawiał się w całkowicie niespodziewanych okolicznościach. Pewnego wieczoru odbywał przejażdżkę dorożką po alejach Londynu. W spacerze towarzyszył mu jego osobisty przyjaciel lord Barcley. Przy wysiadaniu z dorożki Edward VII wręczył mistrzowi bata monetę dwuszylingową.

— Dwa szylingi za całą godzinę jazdy, to sknerstwo — oświadczył oburzony dorożkarz. W ślad za tym posypały się na głowę książęcą liczne przekleństwa i złorzeczenia. Nie przejął się tym jednak że lord Barcley, który pośpiesznie wyjął sztukę złota i wręczył ją woźnicy.

— Dziękuję wam, sir. Odrazu poznałem, który z panów jest prawdziwym gentlemanem i nadaje się do piastowania najwybitniejszych urzędów kraju — odparł zadowolony, lecz mylący się dorożkarz. Słowa jego nie ziściły się, gdyż w kilka miesięcy potem Edward VII objął tron Wielkiej Brytanii, a gadatliwy dorożkarz, dowiedziawszy się, kto był jego klientem, upił się z goryczy.



# Nadużycia w T-wie Opieki Rodzinnej nad psychicznie chorymi

Pisaliśmy w swoim czasie na temat zatargów i walk o władzę w T-wie Opieki Rodzinnej nad psychicznie chorymi — oddział w Rudziszkach. Zarząd tego oddziału był wszelkimi siłami zwalczany przez grupę malkontentów, wśród których rej wodził pewien obywatel. Obecnie stosunki te zmieniły się na tyle, że wybrano nowego prezesa z pominięciem obu poważnionych grup.

W okresie tarć i walki o prezesurę, kiedy na stanowisku tym (płatnym) znajdował się p. Lazarini, wykryto w T-wie nadużycia. Mianowicie skarbnik Aleksander Kamiński (płatny) zaskoczony rewizją nie mógł wyliczyć się z 1145 złotych. Tłumaczył się, że zgubił je itp. Chociaż wkrótce sumę tę zwrócił Towarzystwu to jednak sprawę skierowano do sądu.

Wczoraj w sądzie okręgowym Kamiński w dalszym ciągu podtrzymywał, że pieniądze zgubił. Twierdzi, że jako skarbnik pracował w nienormalnych warunkach. Nie miał godzin urzędowania, sprawy pieniężne załatwiał nieraz przygodnie na ulicy, na stacji kolejowej itp. miejscach, w których „łapali“ go interesanci. T-wo kasy nie miało. Nie mając gdzie trzymać pieniędzy nosił je zawsze przy sobie, bo nie miał pewnego schowka.

Zdarzało się, że dźwigał w teczkach po 12 klg. bilonu.

Po wykryciu braku 1145 zł. Towarzystwo zafundowało sobie kasę.

Sąd skazał Kamińskiego na 1 rok aresztu i zawiesił wykonanie tej kary.

(z).

# Zbyszko Sawan przejechał autem przechodnia

Popularny aktor Zbyszko Sawan prowadząc swój samochód przejechał przy zbiegu ulicy Przeskok i Szpitalnej w Warszawie, jadącego rowerem woźnego firmy „Polski Len“ Józefa Fijołka.

Najechany uległ licznym, na szczęście lekkim potłuczeniom i zadrapaniom. Nieuważnemu artyście sporządzono protokół.

# Afera biletowa na dworcu wschodnim w Warszawie

Wczoraj na dworcu wschodnim został zatrzymany przez straż ochrony kolei niejaki Josek Szpitalnik, który od dłuższego czasu był obserwowany jako podejrzany o sprzedaż biletów, już uprzednio wykorzystanych przez pasażerów, które ze względu na tłok nie były dziurkowane przez konduktorów. W jaki sposób Szpitalnik dochodził do posiadania tych biletów wykazać ma dochodzenie sędziego śledczego. Sprawa jest bardzo ważna z uwagi na to, że PKP ponosiły kolosalne straty.

Podczas osobistej rewizji znaleziono u Szpitalnika 112 biletów, które miały być puszczone w ruch. Oprócz Szpitalnika aresztowano jeszcze dwie osoby, których nazwisk, ze względu na toczące się śledztwo ujawnić nie można.

# 72-letni znęcał się nad 15-letnią

Do policji w Warszawie zgłosiła się 15-letnia Irena Waśkowiczówna, mieszkanka Międzylesia i złożyła rewelacyjne zeznanie. Dziewczyna była tak wyczerpana i pobita, że musiano jej udzielić pomocy lekarskiej, poczym dopiero mogła złożyć oskarżenie.

Jak wynikało z jej opowiadania, przed 4-ma miesiącami przyjęła posadę służącej u 72-letniego Antoniego Gosika z Międzylesia. Po kilku dniach Gosik dopuścił się na dziewczynie gwałtu. Zwyrodniały starzec biciem i głodem zmuszał dziewczynę do uległości, zamykając ją noc w piwnicy.

Dopiero obecnie Waśkowiczówna zdołała zmylić czujność prześladowcy i zbiegła w nocy w kierunku Warszawy, gdzie ma krewnych. Spostrzegłszy ucieczkę swej ofiary Gosik udał się w pogoń. Rano spostrzegł dziewczynę i pogonił za nią. Ścigana schroniła się w komisarjacie, gdzie opowiedziała o tragicznym prześladowaniu.

Po otrzymaniu tych relacyj, policjanci aresztowali oczekującego przed komisariatem zwyrodnialca. Znaleziono przy nim butelkę kwasu solnego, którym zamierzał oblać twarz dziewczyny. Gosika osadzono w więzieniu. Ofiarę zbrodniczego starca odesłano do szpitala.

# Spór o 20 milionów złotych
## Nieporozumienie w rodzinie ks. Pszczyńskich

Głośna sprawa o spadek po księciu Pszczyńskim jest wciąż aktualna. Obecnie warszawski sąd okręgowy ma rozpatrywać pewien mały jej fragment.

Aleksander hr. Hochberg, wraz ze swym bratem Bolkiem i obywatelem greckim Francem Grunwaldem zawarli umowę iż będą dążyć wspólnie do windykacji należnego im majątku po stryju, którego dzierżycielem był stary ks. Pszczyński, a po uzyskaniu go podzielą na równe części między siebie.

Właściwie majątek ten dziedziczyć miał w całości Aleksander, ale spisał wyżej wymienioną umowę, żeby uzyskać pomoc przy odzyskaniu pieniędzy. Sąd polubowny przyznał na rzecz Aleksandra sumę spadku po stryju w wysokości 20 milionów złotych.

W międzyczasie zmarł hr. Bolko, a żona jego w imieniu nieletnich dzieci wystąpiła w myśl podpisanego układu o część przynależnej jej sumy, przypadającej z podziału spadku.

Jak się jednak okazało tekst umowy, spisanej między trzema wspólnikami zaginął, wobec czego wdowa po hr. Bolku wystąpiła za pośrednictwem dwóch adwokatów warszawskich do sądu przeciwko Francowi Grunwaldowi, oskarżając go o zniszczenie tekstu umowy.

# Gniazda z... profesorskiej czupryny

Niemiecki profesor Langiwiesche jest znanym przyjacielem zwierząt i otacza troskliwą, prawdziwie ojcowską opieką szczególnie ptaki. Ostatnio pan profesor wpadł na miły pomysł: pomaga swym malutkim przyjaciołom w budowie gniazd. Dostarcza im mianowicie budulca w postaci... własnych włosów, które zbiera u swego fryzjera.

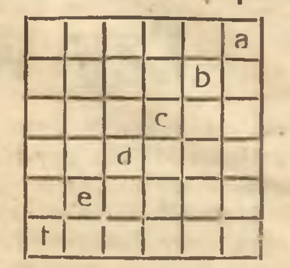
Swą akcję rozpoczął od pewnego szczygła, któremu profesor ofiarował swe loki, składając je na gałęzi jednego z drzew w ogrodzie muzealnym. Szczygieł nie omieszkał skorzystać z darmowego budulca i tak powstało w ogrodzie gniazdo z włosów pochodzących z profesorskiej głowy.

# Fałszywy alarm o pożarze w Teatrze Wielkim w Warszawie

Wszystkie oddziały straży ogniowej w Warszawie zostały zaalarmowane o pożarze w Teatrze Wielkim. Na miejsce zjechały I, II, III i IV oddziały oraz główny komendat straży Geysztor. Jak się okazało, był to fałszywy alarm, wywołany zapaleniem się beczki ze smołą na podwórzu domu nr. 9 przy ul. Focha. Kłęby dymu, które unosiły się nad ulicą, wywołały wrażenie iż pali się Opera i były bezpośrednią przyczyną zaalarmowania straży.

# Rozrywki umysłowe

### 11. UZUPEŁNIANKA (3 punkty).




Puste pola wypełnić literami tak, by powstały wyrazy o następującym znaczeniu:

1. Część świata.
2. Tymczasowa władza litewska w Wilnie.
3. Członek rodziny.
4. Miejscowość znana z klęski Austriaków.
5. Inaczej morka.
6. Ryba morska.

### 12. LOGOGRYF SYLABOWY (2 p-ty)

Odgadnąć pięć wyrazów dwusylabowych o podanych znaczeniach. Pierwsze sylaby dadzą rozwiązanie.

1. Zabudowanie gospodarskie.
2. Zdobywca Sybiru.
3. Napój.
4. Zwierz wspaniały (wspak).
5. Płat ziemi (przy pługu).

### 13. ODRZUCANKA (3 punkty).

TWORKI. Z podanego wyrazu odrzucić jedną literę, a z pozostałych utworzyć nowy wyraz. Z drugiego wyrazu znowu odrzucić literę i utworzyć nowy wyraz itd. aż zostanie jedna tylko samogłoska.

### 14. PRZESTAWIANKI (po 2 punky).

**Dziś zagadki powtarzamy, gdzie sylaby przestawiamy, a tych sylab mamy dwie.**

Wprost — chorobą nosa jest dość częstą.
Wspak — przyrządem jest kuchennym.

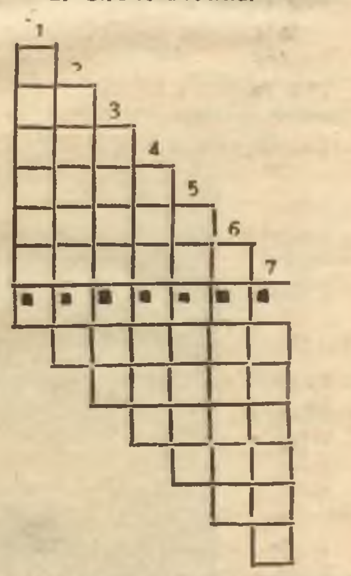
Wprost — niezbędne w telefonie.
Wspak — zaś trzyma wszelkie domy.

Wprost — należności jest częścią.
Wspak — wagi towarem, terminem kupieckim.

Wprost — miasto z nafty słynie.
Wspak — męskie, bardzo znane imię.

Wprost — od wylewu chroni.
Wspak — trzeba chodzić po niej.

### 15. SCHODKI (3 punkty).
E. Stronczakówna.




Wpisać pionowo wyrazy o następującym znaczeniu:

1) Pakiet.
2) Kłopot.
3) Rzadka rzecz.
4) Malarz polski.
5) Budowla.
6) Sprzeciw.
7) Prawnik.

Zaznaczone (tłusto) czytane poziomo, dają rozwiązanie.

urozmaica zbyt monotonną historię o przemytniczych perypetiach bohatera i z nawiązką okupuje ujemne konsekwencje tego na innych płaszczyznach powieści. Ale sprawa, o którą zgłaszamy pretensję do autora wychodzi na jaw dopiero przy badaniu wewnętrznego powiązania poszczególnych zdarzeń w obrębie każdej z obu warstw książki.

Przemytnicza działalność bohatera nie jest „akcją“ we właściwym tego słowa znaczeniu, gdyż nie posiada jakiegoś ściśle określonego, konkretnego celu, do którego wszystko by zdążało. Władek przechodzi kolejno z jednej partii do drugiej, przeprawia się przez granicę tam i z powrotem robi „agrandy“, uchodzi z zasadzek, próbuje „pracy“ w różnych działach „zawodu“, aby wreszcie [illegible] zuchwałego opryszka, gromiącego bez pardonu okoliczne partie, z którymi chodzą jeszcze niedawni jego towarzysze. Wątek ten można było ująć w jakieś ściślejsze ramy, przedstawić np. losy głównej postaci jako ilustrację znanej pogwarki „od rzemyczka do koniczka...“, potraktować go jako samotną, tragiczną walkę bohatera z ciemnymi instynktami duszy ludzkiej, lub jeszcze jakoś [illegible] twierdzę, aby tak właśnie było lepiej, niemniej jednak jeśli by się miało ambicję wyjścia poza poziom zwykłych powieści awanturniczych i stworzenia czegoś w rodzaju autobiograficznych „wyznań“ czy „wspomnień“ to należałoby postarać się, aby wspomnienia te miały jakiś głębszy sens wewnętrzny, aby przemytnicze przygody razem wzięte mówiły o czymś, coś „znaczyły“.

Piasecki jednak nie poszedł tą drogą, wolał napisać powieść bez jakiejkolwiek problematyki i szerszych horyzontów myślowych i to właśnie ściąga jego utwór do rzędu powieści awanturniczych i pozwala zgłosić pod adresem autora pretensję o zlekceważenie [illegible] głównych zasad tego rodzaju literackiego, pozwala upomnieć się o zwartą dramatyczną akcję, która związałaby poszczególne epizody w jednostkę, zamkniętą całość.

A tu akcji takiej nie ma. Sam bohater nie zdaje sobie sprawy, po co właściwie chodzi z towarem za granicę i rozbija partie dawnych swych towarzyszy. Że nie dla pieniędzy — to autor powiada o tym nie raz jeden. A także i nie dla zemsty tylko, bo widać to z zakresu, jaki ogarnęła rozbójnicza działalność Władka. Pozostaje więc tylko romantyczna „żądza przygód“? Ale w takim razie dlaczego ustaje ona w końcu powieści i co zmusza Władka do porzucenia dotychczasowego zawodu? Brak towarzyszy? Takich jak Grabarz czy Szczur znalazłby przecie wielu, a i propozycja Joska Gęsiarza nastręcza wszakże świetną okazję do dalszego folgowania tej „żądzy przygód“. Zakończenie utworu wydaje się przeto sztuczne i nieprzekonywujące: opowiadanie Piaseckiego mogłoby równie dobrze urwać się o parę rozdziałów wcześniej (np. — po śmierci Saszki Webliża lub Grabarza), jak też ciągnąć się jeszcze całymi tomami w nieskończoność — aż do śmierci bohatera, opowiedzianej przez jakąś trzecią osobę i całkowitego wyczerpania się... inwencji u autora, a cierpliwości u czytelnika.

Sprawa cała jeszcze wyraźniej wychodzi na jaw w warstwie erotycznych motywów powieści. Autor nie dąży wcale do ułożenia ich w kształty jakiegoś „romansu“, jego bohater zbiera sukcesy miłosne pełną garścią na prawo i na lewo, bez trudu, kłopotów i przeszkód, tak tradycyjnie uświęconych w dotychczasowej beletrystyce. Obchodzi się bez specjalnych starań, próżnych słów i ceregieli. To też nie ma tu żadnej „akcji miłosnej“, jest tylko szereg przygód co najwyżej o znaczeniu epizodycznym. Jedna przygoda nie wiąże się wcale z drugą, „przyjaciółki“ nie wchodzą wzajem w drogę i bohaterowi nic nie przeszkadza rozpraszać się na kilka frontów jednocześnie. Zwłaszcza, że nie ma mowy o żadnej „miłości“, gdyż sprawy te zostały dość brutalnie wyzute ze wszelkich rysów głębszych i piękniejszych, obdarte z jakichkolwiek cech człowieczeństwa i sprowadzone do wspólnego mianownika z instynktem zwierzęcym. Niekiedy pozostawia to nawet dość charakterystyczny ślad w stylu Piaseckiego: bohaterowie jego defilują przed grupą panien „jak konie wyścigowe“ i „jak indyki“ lub „pawie“ (por. str. 63, 183 i in.), dziewczęta zaś „rechocą“, oglądają się „krowiemi oczami“ i „zostawiają po sobie gęstą smugę woni: potu, sera cebuli i gnoju“ (por. str. 255, 330).

Tak więc ani jedna, ani druga warstwa motywów „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy“ nie wnosi ze sobą do powieści jakiegoś głębszego, wewnętrznego ładu, nie tworzą zwartej, napiętej dramatycznie akcji (mimo istnienia szeregu scen silnych dramatycznie) i nie organizuje bogatego materiału wspomnień autora w jakąś jednolitą, zamkniętą całość. W rezultacie powstaje książka, pociągająca sensacyjną fabułą o tak wielkim a egzotycznym świecie, — powieść, nęcąca bogactwem sugestywnych obrazów, świadczących o niewątpliwym talencie autora,—ale jednocześnie utwór, który wskutek braku jakiejś głębszej, ideowej tezy i szerszych horyzontów myślowych spada do poziomu powieści „awanturniczych“, nie mogąc im mimo wszystko dorównać w skierowaniu przedstawianego biegu zdarzeń w łożysko konsekwentnie rozwijającej się akcji, dążącej do jakiegoś naturalnego, wyraźnego zakończenia.

Cz. Zgorzelski.

# Po zamknięciu Jarmarku Poleskiego

Według dotychczasowych obliczeń, znajdujących się w posiadaniu Dyrekcji II Jarmarku Poleskiego, **zwiedziło wystawę 30.473 osób,** przy czym w tę liczbę nie wchodzą turyści, którzy korzystali z kuponów przy kartach uczestnictwa.

Finansowo wynik imprezy wykazał pewną nadwyżkę w stosunku do preliminowanego budżetu. Dochód ze sprzedaży biletów wstępu i opłaty za stoiska przewidywano na 7 i 5 tysięcy złotych, uzyskano zaś 9 tys. i 8.100 złotych.

Ten stosunkowo dobry wynik bynajmniej nie świadczy o tym, że wszystko było bez zarzutu. Było szereg niedociągnięć, zaznaczył się brak uzgodnienia akcji między poszczególnymi resortami, biorącymi udział w organizacji jarmarku.

Jednym z najbardziej niefortunnych posunięć była decyzja władz kolejowych, uprawniająca nabywców kart uczestnictwa do korzystania ze zniżek tylko do 31 sierpnia. Jakimi pobudkami kierowały się władze P. K. P. w danym wypadku, ustalić trudno. Stwierdzić tylko można że podczas pięć dni istnienia, po 31 m. ub. Jarmark zwęził się do zakresu ściśle lokalnego.

Nie mniej dziwną wydaje się oszczędność w wydrukowaniu kart uczestnictwa (wszystkiego 13 tys.). Spowodowało to, że szereg miejscowości pozostał bez możliwości wzięcia udziału w „Dniach Polesia".

Gdyby te niedociągnięcia nie miały miejsca, frekwencja na Jarmarku byłaby znacznie większa. Przecież zainteresowanie smutną egzotyką Polesia sięga daleko za granice kraju, czego świadectwem może być liczny pobyt na Jarmarku przedstawicieli prasy niemieckiej, francuskiej i angielskiej.

Drugim powodem względnie słabej frekwencji przyjezdnych był niefortunny wybór czasu. Koniec sierpnia nie zawsze i nie wszędzie odznacza się piękną pogodą. Najlepszy przykład — Śląsk, gdzie zimno i ulewne deszcze wcale nie oddziaływały dodatnio na zamiary wycieczkowe. Do tego trzeba dodać, że sezon urlopów miał się ku końcowi, co również nie pozostawało bez wpływu na frekwencję.

Wreszcie pośpiech, z którym czyniono przygotowania do imprezy, wpłynął negatywnie na udział poważniejszych firm w imprezie.

Oto w kilku słowach niedomagania organizacyjne Jarmarku. Jeśli dodać do tego, że kolegium władz imprezy było zanadto rozbudowane, tak że hamowało inicjatywę jednostek, stanie się zrozumiałe, jakie trudności miał przed sobą dyr. Jarmarku p. Dołęga - Kamieński.

Najlepszym rozwiązaniem tych trudności byłoby wyjęcie Jarmarku Poleskiego z pod kompetencji Zarządu Miejskiego, przynajmniej w dziale organizacyjnym, i utworzenie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli samorządów miejskich i terytorialnych, która zajęłaby się organizacją imprezy.

Do dyspozycji władz Jarmarku powinien być oddany pewien kapitał, umożliwiający prowadzenie reklamy w zakresie opartym nie tylko na dobrej woli prasy i jej bezinteresownej współpracy, lecz na dobrze zorganizowanej, płatnej akcji w postaci ogłoszeń, wydawnictw, broszur, fotografij i t. d.

Trzeba mieć nadzieję, że w roku przyszłym Jarmark Poleski będzie cieszył się jeszcze większym powodzeniem, dajmy na to i że nauka dwu pierwszych lat nie pójdzie do lasu.

Że jednak znaczna część tegorocznych wystawców nie poniosła strat w związku z udziałem w poleskiej imprezie, świadczy fakt zarezerwowania przez szereg firm miejsc w pawilonach na rok następny.

Jeszcze jedna sprawa wymaga poważnego przygotowania. Zakwaterowanie. Ujęcie całokształtu zagadnienia organizacji noclegów stanowi bezwzględnie ważną i decydującą o powodzeniu imprezy kwestię. Brak kwater dał się już w tym roku dotkliwie odczuć. sprawy tej nie należy traktować jako drugorzędnej.

Set.

# Rewizje u ludowców w Krakowie

**We środę przeprowadzono rewizje w mieszkaniach działaczy ludowych w Krakowie, a to u dr. Grodziskiego, red. „Piasta" Bielenina i sekretarza stronnictwa Mierzwy. Rewizje trwały po kilka godzin. Również przeprowadzono rewizję u Wojciecha Marchwickiego, b. prez. Str. Lud. pow. krakowskiego w jego majątku Piaskach Bielskich. U red. Bielenina skonfiskowano dwie kartki z życzeniami, przesłane przez Kiernika.**

# Ś. p. prof. T. Pini

We Lwowie zmarł ś. p. Tadeusz Pini, znakomity polonista i historyk literatury.

Ś. p. prof. Pini urodził się w roku 1872 we Lwowie, gdzie też ukończył uniwersytet. Następnie pracował w szkolnictwie, poczym podjął chlubną działalność komentatorsko - wydawniczą. W okresie przedwojennym był redaktorem zbioru wydawnictw „Nauka i sztuka", „Parnas Polski", „Historia malarstwa", „Biblioteka klasyków polskich" i „Pamiętnik literacki" (organ Tow. im. A. Mickiewicza we Lwowie).

W okresie powojennym odznaczył się jako znakomity, opierający się na wybitnej erudycji autor monografij historyczno literackich, jak monografii o Krasińskim, Syrokomli, Ujejskim, romantyzmie polskim, o sztuce polskiej i td. Równocześnie był dyrektorem wydawnictwa „Biblioteka Polska" w Warszawie.

# Warta zerwała stosunki sportowe z Pogonią

## Poznańczycy grożą skierowaniem sprawy meczu z Pogonią do prokuratora

**Odbyło się w Poznaniu zebranie zarządu klubu sportowego Warta, na którym omawiano wypadki, jakie wydarzyły się na meczu ligowym z Pogonią we Lwowie. Zarząd Warty stwierdził, że szereg graczy poznańskich odniósł poważne kontuzje i, być może, trwałe kalectwo, wobec czego Warta zakłada protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia młodzieży. Zarząd Warty uchwalił następnie protest przeciwko weryfikacji tych zawodów rozegranych w anormalnych warunkach i zakończonych nieformalnie przy udziale 7-miu zawodników. Dalej klub postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu Ligi o zezwolenie na skierowanie sprawy do prokuratora, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych rozmyślnego poranienia zawodników Warty. Wreszcie zarząd klubu wystąpił do zarządu Ligi o przesunięcie zawodów ligowych z Garbarnią i AKS na termin późniejszy, gdyż Warta wobec rozbicia graczy nie dysponuje pełną drużyną ligową. Aż do czasu otrzymania pełnej satysfakcji klub poznański postanowił zerwać wszelkie stosunki sportowe z Pogonią.**



# Sprzedaż książek pod terrorem

## Agenci księgarni wojskowej przed sądem

**Na terenie Wilna grasowało i grasuje sporo indywiduów, sprzedających na raty w sposób niezwykle natrętny i bezczelny przeróżne wydawnictwa firm zamiejscowych. Najczęściej tacy panowie reprezentują jakąś naprawdę poważną instytucję, posiadającą często nawet bardzo wartościowe wydawnictwa, lecz instytucję, która nie zdaje sobie sprawy (do czasu) jakiego rodzaju panów zatrudnia w charakterze swoich domokrążnych agentów.**

**Na plagę najprzeróżniejszego rodzaju panów, starających się wszelkimi sposobami wcisnąć upatrzonej ofierze kosztowną i właśnie tej „ofiarze" niepotrzebną książkę, narzeka każdy urzędnik, każdy posiadacz większego mieszkania prywatnego, budzącego zaufanie agenta pod względem zamożności jego lokatora.**

**„HULTAJSKA" TRÓJKA.**

**Jedną z grup agentów, grasujących w Wilnie, była trójka, składająca się z niejakich Bolesława KRETOWICZA, lat 35, karanego za przywłaszczenie 100 zł. trzymiesięcznym więzieniem; — Władysława TOMCZYKA, lat 29, karanego za przywłaszczenie 2 zł. 50 gr. oraz Czesława Żarno-GAWKOWSKIEGO, lat 38.**

**Trójka ta, pozostająca ze sobą w dobrej komitywie, sprzedawała na raty wydawnictwa Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie.**

**Tomczyk oraz Kretowicz byli agentami tej księgarni, Gawkowski pomagał im swoim imponującym wzrostem i twardym, rozkazującym tonem głosu.**

**W jaki sposób trójka obrabiała swoich klientów mogą dać pojęcie zeznania p. Heleny P., urzędniczki Ubezp. Społ. oraz księdza Sawielija Siergiejewicza z prawosławnego klasztoru św. Ducha w Wilnie.**

**Do p. Heleny P. agenci przyszli we dwójkę, po południu. Gdy odmówiła nabycia wydawnictwa „Polska na Morzu", oświadczyli, że odmowa ta może mieć dla niej przykre skutki, ponieważ skierował ich do niej pewien pan z ministerstwa, będąc przekonany, że ona jako patriotka nabędzie wydawnictwo. Przekonywali ją w ten sposób w ciągu dwóch godzin. Zastraszona i zmęczona do utraty przytomności p. P. nabyła książkę wpłacając zadatek.**

**— Uważam to jednak za gwałt nad moją osobą — oświadczyła wczoraj w sądzie.**

**— Trzeba ich było wypędzić — odparł na to przewodniczący rozprawy.**

**Ks. Siergiejewiczowi agenci dowodzili że wszyscy już księża prawosławni nabyli to wydawnictwo — uważają więc, że i on nie powinien ociągać się z wykazaniem swego patriotyzmu.**

**PODAWALI SIĘ ZA OFICEROW REZERWY.**

**Wczoraj przed sądem okręgowym trójka agentów odpowiadała za nadużycia pieniężne na szkodę księgarni wojskowej. Zarzucono im przywłaszczenie ponad 300 zł. i podrabianie zamówień.**

**Oskarżeni nie przyznali się do winy i dawali wykrętne wyjaśnienia.**

**Na rozprawie wyszło na jaw, że „trójka" agentów podawała się często za oficerów rezerwy. Dla skuteczniejszego zastraszania osób upatrzonych na klientów powoływali się na „zawrotne" znajomości i stosunki w ministerstwach. Dawali do zrozumienia, a nieraz i otwarcie grozili, że w razie nienabycia wydawnictwa Księgarni Wojskowej można narazić się na przykre konsekwencje.**

**A ludzie bali się naprawdę i kupowali.**

**Przedstawiciel urzędu śledczego twierdził, że Tomczyk, nie mając własnych stałych dochodów, żyje z nierządu, t. j. pozostaje na utrzymaniu pewnej nierządnicy. Gawkowski zaś w swoim czasie był wmieszany w brzydką sprawę wyłudzania pieniędzy.**

**ARESZTOWANY NA SALI ROZPRAW,**

**Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Kretowicza i Gawkowskiego na 1 rok więzienia każdego. Tomczyka zaś na 2 lata więzienia. Na wniosek prokuratora Tomczyk został aresztowany na sali sądowej i osadzony w więzieniu.**

**(w).**

# Budowa przekaźnikowej radiostacji w Głębokiem

## wkracza na tory realizacji

**W związku z projektowaną budową w Głębokiem radiostacji przekaźnikowej ostatnio bawili w Głębokiem przedstawiciele Polskego Radia, którzy dokonali oględzin miejscowej elektrowni i pomiaru terenu. Zaznaczyć należy, że ewentualna budowa radiostacji przekaźnikowej w Głębokiem będzie miała doniosłe znaczenie, bowiem umożliwi ludności wiejskiej, posadającej aparaty detektorowe, odbieranie audycyj polskich i niewątpliwie przyczyni się do rozwoju radiofonizacji wsi.**

**Ze względu na projektowaną budowę radiostacji przekaźnikowej, Zarząd Miejski w Głębokiem zamierza do jesieni 1938 r. rozbudować elektrownię miejską przez ustawienie nowego zespołu o sile do 400 kw. Jako paliwo do nowozbudowanej elektrowni zarząd miejski zamierza wykorzystać torf, znajdujący się na terenie miasta. W wypadku zastosowania torfu, jako paliwa, cena prądu będzie mogła się obniżyć do 20 proc.**

# Zapisy na Studium Rolnicze U. S. B.

Dyrekcja Studium Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości, że zapisy na I-szy rok Studium Rolniczego będą się odbywały w czasie od 20 września do 2 października 1937 r. w kancelarii Studium (Uniwersytecka 3).

Przy zapisach będą mieli pierwszeństwo kandydaci, posiadający praktykę rolniczą.

Studia na Studium Rolniczym trwają 4 lata, poczem studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu, otrzymają tytuł inżyniera rolnictwa.

W czasie studiów Dyrekcja Studium Rolniczego ułatwia odbycie praktyk rolniczych bądź to w majątkach Fundacji Żemłosławskiej, bądź w majątkach uniwersyteckich oraz rolniczych stacjach doświadczalnych i gospodarstwach prywatnych.

# Sieć autobusowa na Wileńszczyźnie

Wileńszczyzna ma stosunkowo gęstą sieć linij autobusowych. Odczuwa się potrzeba zaledwie kilku nowych linij. A więc 1) Brasław—Szarkowszczyzna—Głębokie; 2) Brasław—Przebrodzie—N. Pohost—Hermanowicze—Łużki; 3) Oszmiana—Graużyszki — Dziewieniszki — Gieranony—Trokiele—Lida, 4) Głębokie—Plisa—Ziabki—Prozoroki—Jazno—Dzisna.

Ponadto linia Wilno—Miadzioł wymaga przedłużenia, a to w taki sposób, by okrążyła ona jez. Narocz. Komunikacja taka staje się niedzowna ze względu na szybko wzrastający z roku na rok do rejonu Narocza napływ turystów, którzy nie koncentrują się już w dotychczasowych ośrodkach (wieś Kupa i Schronisko T-wa Przyjaciół Narocza), lecz zamieszkują we wszelkich osiedlach w pobliżu Narocza.

Jednocześnie konieczne jest skoordynowanie przyjścia pociągów na st. kol. Narocz z rozkładem jazdy autobusów tak, aby osoby przybywające pociągiem miały możność odbycia ewent. dalszej drogi do schroniska na przeciwległym brzegu autobusem.

Byłaby również wskazana zmiana trasy na linii Wilno—Brasław w taki sposób, by linia ta przebiegała również i przez Dryświaty. Przemawiają za tym względy turystyczne, gdyż nie tylko Narocz, lecz i Brasławszczyzna ściąga z każdym rokiem coraz więcej turystów.

# Konieczne prace w sadzie

Należy zbierać i niszczyć owoce robaczywe i zgniłe oraz na drzewach zakładać opaski chwytne. Pod koniec września i na początku października zakładać opaski lepowe na drzewach owocowych przeciwko przędzikowi przedzimkowi. Opaskę lepową należy zakładać na pnie drzew, aby zatrzymać bezskrzydłate samice wędrujące z ziemi do korony drzewa celem złożenia tam swoich jaj. Każda samica składa około 200 jaj, umieszczając je pojedyńczo lub po kilka na gałązkach w pobliżu pączków. Jaja te zimują a na wiosnę wylęgają się z nich małe zielone gąsienice, które wygryzają małe rozwijające się pączki liściowe i kwiatowe, a następnie niszczą liście i zawiązki owoców. Na jedno drzewo 20 letnie wychodzi około 7 gramów lepu, t. j. 1 kg wystarczy na 100—140 szt. drzew. Materiał na opaski lepowe można nabyć w każdym syndykacie rolniczym. Opaski lepowe zakładamy również na drzewach owocowych na wiosnę w kwietniu i maju, by chwytać różne owady i gąsienice pełzające po pniu do korony.

# Spadochronowy desant w Wilnie

## w najbliższą niedzielę

Desant kilkudziesięciu spadochronów będzie miał miejsce w niedzielę nad samym miastem, około godz. 12 w południe. Z samolotu znanej fabryki czekolady **E. WEDEL** sfruną na Wilno nie tylko miniaturowi piloci, ale i paczuszki ze słodyczami WEDLA. Kto złapie taki spadochron napewno nie pożałuje fatygi.

O szczegółach jednak milczymy: dowiedzą się o nich wszyscy w czasie desantu. W razie niepogody desant odbędzie się w następną niedzielę, t. j. 19 września.

# Szczepienia rozpoznawcze na nosaciznę

Starosta Grodzki Wileński podaje do publicznej wiadomości, że na terenie Wilna wszystkie zwierzęta jednokopytkowe będą poddane szczepieniu rozpoznawczemu na nosaciznę w-g następującego planu:

1) Komisariat I i V — rynek Ponarski dn. 8/9, o godz. 7 rano.

2) Komisariat III i VI — rynek Kalwaryjski dn. 13/9, godz. 7 rano.

3) Komisariat IV — rynek Kalwaryjski dn. 20/9, godz. 7 rano.

Zwierzęta, które nie mogą być doprowadzone w wyżej podanym terminie, winny być doprowadzone w dniu 22 go września o godz. 7 rano na rynek Ponarski.

Szczepieniu podlegają wszystkie zwierzęta jednokopytkowe (konie, muły, osły) niezależnie od tego, czy były poddawane szczepieniu w roku ubiegłym, czy też nie.

Posiadacze, którzy nie doprowadzą swych zwierząt do szczepienia ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub będą karani grzywną do 1000 złotych.

# Brak borowików

Panująca od szeregu tygodni ciepła i ładna pogoda z małymi opadami atmosferycznymi spowodowała, że urodzaj na borowiki jest niewielki. Daje się to zaobserwować przede wszystkim na rynkach. Ilość borowików na rynkach jest znikoma.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w rejonach grzybowych. Agenci i drobni dostawcy grzybów dla hurtowników i eksporterów narzekają na brak surowca.

O ile pod tym względem sytuacja nie ulegnie poprawie, tegoroczny sezon w branży grzybnej nie będzie pomyślny.

# Szarańcza spustoszyła sady i pola na Wołyniu

**Min. Rolnictwa otrzymało raport o rzadko występującej w Polsce klęsce szarańczy. Szarańcza ta pojawiła się w powiecie łuckim, woj. wołyńskiego, niszcząc doszczętnie drzewa w sadach i rośliny okopowe na przestrzeni 1000 ha. Stacja Ochrony Roślin stwierdziła, że niszczycielskie te owady, które urządziły nalot na Wołyń, były pochodzenia azjatyckiego.**

# Szczury

## przeniosły się z hal na cmentarze warszawskie

Walka ze szczurami, prowadzona na targowiskach i składach towarowych w Warszawie dała osobliwy wynik. Mianowicie w ostatnich czasach zauważono ogromne ilości szczurów na cmentarzach powązkowskim i żydowskim. Cmentarz żydowski był do tego stopnia zaszczurzony, że zdarzały się wypadki obgryzania ciał nieboszczyków, składanych do trupiarni. Obecnie urządzenia trupiarni i domu przedpogrzebowego zostały w ten sposób odnowione, że przy pomocy specjalnych urządzeń uniemożliwiono szczurom dostanie się do nieboszczyka.

Piszą do nas...

# Głos ze wsi w sprawach samorządu

Śledząc w „Kurjerze Wileńskim" za przebiegiem dyskusji w sprawie samorządu przyszłem do przekonania, że dobro samorządu terytorialnego leży wszystkim na sercu, poczynając od p. gen. Żelgowskiego i p. redaktora Piotra Lemiesza, a kończąc na nas drobnych rolnikach i szarych obywatelach, którzy najwięcej mają do czynienia z gromadą, gminą i powiatem. Nie ma dwóch zdań i każdy prawdziwy obywatel wie, że z głosem narodu obywateli, a to przedstawicieli w samorządzie musi się liczyć każdy przewodniczący. Tymczasem wskutek wadliwej ordynacji wyborczej i ustawy samorządowej, gromada, gmina a nawet i sejmik stały się zbiorowiskiem zastraszonych „podtakiwaczy" którzy dziś gadają na stronie, lecz na posiedzeniach uporczywie milczą lub potakują, a to z obawy żeby nie narazić się przewodniczącemu (staroście, wójtowi) który później jako urzędnik, rozporządzający wszelkimi środkami zacznie czepiać się i w rezultacie taki przedstawiciel — radny musi sam zrzekać się mandatu, albo uzyskawszy wyrok sądowy nawet kilkodniowego aresztu, przewodniczący pozbawia mandatu i prawa wybieralności na przeciąg aż pięciu lat, a w praktyce, biorąc pod uwagę kadencję — na 10 lat. Jakże może być wyrazicielem opinii ludności taki radny w samorządzie gminnym niech posłuży następujący prawdziwy fakt. Członek Rady Gminnej (on że b. ochotnik wojsk polskich, podoficer rezerwy i b. urzędnik państwowy — nigdy nie karany) na tle porachunków osobistych pokłócił się z wójtem, który korzystając z uprawnień służbowych zaczął czepiać się wszelkimi sposobami do radnego np. nie udzielał głosu, przerywał mowę, robił doniesienia itp.

W rezultacie wójt wytoczył aż pięć spraw rzekomo za demagogię, za zniesławienie wójta, za pogróżki itp. Wiadomo, że sądy też się mylą, a na każdego sprawę można znaleźć. Radny będąc człowiekiem biednym, nie mógł bronić się ani procesować a nawet apelować i wójt uzyskawszy tylko w dwóch sprawach wyrok skazujący po 7 dni aresztu pozbawił przedstawiciela narodu w samorządzie mandatu i prawa wybieralności (jak jakiego zbrodniarza) na pięć lat co znaczy w praktyce na 10 lat.

I tak wójt który spowodował sprawy, który był świadkiem — oskarżycielem pozbawia radnego — przedstawiciela w samorządzie (wybranego przez społeczeństwo) mandatu i nawet prawa wybieralności na okres 10-letni. Za co? Że może kiedyś powiedział prawdę? Albo uraza osobista przeniesiona na forum wyborcze? Nawet mówią, że radny ten będąc jednocześnie członkiem Komisji Rewizyjnej naraził się wójtowi że sprawiedliwie kontrolował jego czynności. Otóż z powodu zbliżającej się sesji sejmowej może głos ze wsi dotrze do naszych panów posłów, którzy powinni starać się ulepszyć ustawę samorządową, bo maluczko a prędko zabraknie głosujących i kandydatów, gdyż przy dzisiejszym życiu każdy może za jakieś drobne przewinienie dostać kozę (nie zawsze słusznie) kilkudniową i wtedy być pozbawionym prawa wybieralności i wyborów na kilka lat.

Co do wyroków sądowych pozbawiających praw zbrodniarzy, to oczywiście nikt nie powie ani słowa.

Dziwnym jest również, że każdy obywatel — interesant w urzędach państwowych (wskutek zarządzeń władz) obecnie jest traktowany jak najlepiej, gdy natomiast taki kacyk gminny nie liczy się z ludnością która jego wybrała. Należałoby ukrócić trochę kliki wójtowskie, bo to stwarza niechęć do swego samorządu — każdego zdrowo myślącego obywatela.

K. St.

**OD REDAKCJI.**

*Coraz częściej napływają do nas oryginalne korespondencje w sprawie samorządu, organizacji rolnictwa i innych bolączek wsi. Przedrukowujemy je bez poprawek, ze wszystkimi właściwościami stylu, jako wymowne dokumenty. Niestety, bardzo często na wyraźną, usilną prośbę autorów nie możemy pod tymi korespondencjami podpisać nazwisk, ani ujawnić miejscowości, z których pochodzą.*

*Rozumiejąc aż nadto dobrze powody, które ich do tego skłaniają musimy się jednak zastrzec, że nieujawnianie nazwiska autora odbiera korespondencji znaczną część wartości, bo nie przyczynia się w takim stopniu do przełamania ogólnego nastroju zastrachania, jak korespondencja podpisana.*

*Większa ilość odważnych, podpisanych imieniem i nazwiskiem wystąpień natomiast mogłaby przyczynić się do zmiany sytuacji na lepsze. Ostatecznie żaden wójt, ani żaden starosta nawet nie zdoła wywrzeć nacisku na osoby, kóre napisały odważnie prawdę i bez względu na jakiekolwiek groźby tej prawdzie zawsze gotowe są dać świadectwo. Chcąc coś zdziałać dla dobra społeczeństwa trzeba umieć stawić czoło trudnościom.*

*Apelujemy więc, aby w miarę możności piszący do nas zgadzali się jednak na ujawnianie nazwisk.*

*Drugą prośbą naszą jest, aby rekopisy pisane były atramentem i czytelnie. Szkoda, gdy ciekawy rękopis wędruje do kosza tylko dlatego, że jest trudny do odczytania.*

*A redakcja nie ma czasu na odczytywanie hieroglifów.*

## Szkoły im. Marszałka Józefa Piłsudskiego



Dziatwa wiejska w pow. oszmiańskim uczęszcza już do 9 nowych publicznych szkół powszechnych 2, 3 i 4 klasowych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, liczących łącznie 23 izby szkolne. Szkoły te zostały oddane do użytku w dniu 3 września.

Budynki nowych szkół wzniesione zostały z uwzględnieniem współczesnych wymogów nauczania. Położone one są w widocznych miejscach i sprawiają, jako całość, doskonałe wrażenie. Są to solidne budynki drewniane, kryte czerwoną dachówką, wnętrza mają obszerne, dobrze rozplanowane. Podkreślić należy wyposażenie izb szkolnych w białe kaflowe piece.

Planowe i terminowe wykonanie nowych szkół przez samorządy gminne jest wynikiem energii i pracowitości organów samorządowych i poszczególnych jednostek, z których na wyszczególnienie zasługuje wójt gminy kucewickiej p. Kajetan Pożnowski wespół z kierownikiem szkoły we wsi Gieniowce p. Henrykiem Czajką, który poświęcał budowie całkowicie swój czas.

Zdjęcie przedstawia budynek Publicznej Szkoły Powszechnej im Marszałka Józefa Piłsudskiego we wsi Gieniowce, gminy kucewickiej, pow. oszmiańskiego.

# Niepożądany wojażer

### „Kab jon pa hary chadziu i sołnca nie baczyu"

Na ogół nikt zdaje się nie czuje do nich szczególnego sentymentu, bo wizyta ich bije zazwyczaj w naszą kieszeń, jednakże w handlu komiwojażer jest — jakby tu powiedzieć — pionierem postępu i wszelkiej inowacji, gdyż wprowadza w teren nowe, coraz to lepsze artykuły i różne akcesoria, będące w użyciu ludzi majętnych i kulturalnych. Tak jest w mieście, gdzie kupcy znają się na towarze. Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa na wsi, gdy komiwojażer zgłosi się pod strzechę takiego Iwana, Saszki, albo — za przeproszeniem — do takiej Józefowej Kartoflanki, szlachcianki znakiem tego, wychowanych w atmosferze „własnej" samowystarczalności i nieufności do wszelkich inowacyj, jakkolwiek rozumieją już potrzebę wydźwignięcia się ponad poziom pierwotnego bytu. Zresztą i w tym wypadku różnie bywa, ale najczęściej wizyta wojażera kończy się rozgoryczeniem i niechęcią do wszelkich poczynań naprawdę kulturalnych.

Oto dwa charakterystyczne obrazki:

Do Mikołaja Iwaszki we wsi Ruka zgłosił się w ub. roku taki „miastowy pan" z walizką, i „przywitawszy" pięknie z nieufnością spoglądającego nań Mikołaja, ostrożnie zaproponował nabycie zegarka. Na to stary chłop odrazu zamachał rękami: „Nie nie! Nie potrzeba. Daj pan spokój. Mnie i bez zegarka dobrze...".

Ale wojażer nie daje za wygraną, wie jak do kogo podejść i czym ująć chłopa. Wyjmuje z walizki malutkie pudełko, otwiera i pokazuje śliczny czerwony budzik — taki malutki, okrągły, zgrabny, błyszczący zegarek — istne cacko — i co najważniejsze — idzie. Iwaszko patrzy z ukosa i myśli: prawda, jaki ładny, ot... zegarek, patrzecie ludzie... ostatecznie może przecież obejrzeć, zobaczyć, to nic nie kosztuje, ale zegarka nie kupi. O nie. Jest na co pieniądze wydawać...

Bierze zegarek do rąk, ogląda, nasłuchuje, a gdy zadzwonił — uśmiechnął się już udobruchany i pyta, tak sobie, niby od niechcenia, ile to cacko kosztuje?

16 złotych — pada odpowiedź. Ale to zegarek pierwsza klasa, nowość, nigdzie jeszcze nie ma takiego. Jak się nakręci raz, to idzie przez cały tydzień, bez żadnego kłopotu.

„Przez cały tydzień" — dziwi się Iwaszko, którego suma 16 złotych mocno przestraszyła. Lecz skoro taki budzik idzie przez cały tydzień, do tego dzwoni na zawołanie i w ogóle jest taki ładny... może i wart tyle.

A wojażer widząc, że wędkę dobrze zarzucił — dodaje:

— „Sprzedaję na raty. Jest to najlepsza marka. Zegar nowiuteńki. To złoto a nie zegar" — i tak mami, i tak zachęca, i tak wmawia, że nasz Iwaszko, co nie mógł się zdobyć na kupno niklowej „cebuli" za 5 złotych, podpisał wiecznym piórem (też nowość, patrzajcie ludzie) podsuniętą deklarację, że spłaci raty i koszty przesyłki zegarka.

W rezultacie zapłacił za to cacko 24 złote i dziś chodzi z nim po Nowogródku, nie wiedząc co z tym fantem robić, bo to ani chodzi, ani dzwoni i w ogóle nie wiadomo, jak się z nim obchodzić.

Drugi obrazek.

We wsi N. zjawił się wojażer sprzedający kosy, których jednak przy sobie nie posiada. Dziwne to mają być kosy. Nigdy nie rdzewieją, a koszą niczym żniwiarki. Kosztują zaś tylko po 8 złotych.

Chłopi aż gęby porozdziawiali ...„tylko po 8 złotych i kosi jak żniwiarka...", gdy tymczasem w Nowogródku trzeba zapłacić za zwykłą kosę trzy złote. Ot nowość... czyżby to było możliwe? — spojrzeli jeden na drugiego. — Ale dlaczego ma być niemożliwe? Takie przecież cuda dzieją się dziś na świecie, chociażby z tym radiem.. Siedzi się sobie w Nowogródku, a słyszy się co mówią w Mińsku. Warto tedy kupić taką kosę.

No i zamówili, podpisując deklaracje. Ale zanim kosy nadeszły, przyszło opamiętanie i zwątpienie w „cudowność" tych kos. Niech ich „małanka" spali. To chyba jakiś podstęp, oszukaństwo. Lepiej już zwykłą kosę kupić i nie mieć interesu z tymi agentami. Mało to ludzi dziś narzeka. Ale agent, a właściwie firma nie dba o to, czy kto tam narzeka i gdy stacja kolejowa w Nowojelni powiadomiła, że chłopi nie zgłosili się po kosy — wszczęła przeciwko nim sprawę sądową. Przyszli więc do Nowogródka poradzić się, jak z tego wybrnąć.

Ot wam i postęp i kultura. Teraz próżno by mówić takiemu „kontrahentowi" o kulturze. Odpowiedziałby na to, myśląc o „agencie": „Użo adzin mianie naduł... Kab jon pa hary chadziu i sołnca nia baczyu".

**Kaz. Iwanowski.**

# KRONIKA

WRZESIEŃ
11
Sobota

Dziś Prota i Jacka MM.
Jutro Imienia N. M. P.

Wschód słońca — g. 4 m. 44
Zachód słońca — g. 5 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 10.IX 1937. r.

Ciśnienie 754.
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 16.
Temperatura najniższa + 10.
Wiatry południowo-zachodnie.
Tendencja bez zmian.
Uwagi — chmurno.

## NOWOGRÓDZKA

— **Tymczasowy przełożony gminy m. Nowogródek** powrócił w tych dniach z Warszawy, gdzie bawił w sprawach związanych z rozbudową elektrowni miejskiej. Min. Przem. i Handlu potraktowało pozytywnie sprawę udzielenia długoterminowego na ten cel kredytu w kwocie 100 tys. zł, wobec czego już w najbliższych dniach sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady Przybocznej Tymcz. Przew. m. Nowogródka.

— **Fundusz Pracy przydzielił** Zarządowi m. Nowogródka 6 wagonów cementu na wykończenie robót publicznych, a przede wszystkim: szkoły, rzeźni miejskiej i basenów przeciwpożarowych.

## BARANOWICKA

— **Uroczyste powitanie wojska.** 14 go września garnizon baranowicki wraca z manewrów. Dorocznym zwyczajem Zarząd Miejski organizuje uroczyste spotkanie powracających oddziałów wojskowych.

— **Dotychczasowy instrukor pożarnictwa** w Baranowiczach p. Łastowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Nowogródka. Stanowisko instruktora w Baranowiczach objął dotychczasowy instruktor w Lidzie p. Marian Ciesielski.

— **Dookoła afery w baranowickiej Ubezpieczalni Społ.** W swoim czasie głośna była w Baranowiczach sprawa wykrytej afery w miejscowej Ubezpieczalni Społecznej. W toku rozprawy w Sądzie Okręgowym wyszło na jaw, że w Ubezpieczalni z powodu braku należytego nadzoru łatwo było robić nadużycia. Dowodem tego była właśnie sprawa urzędnika Ubezpieczalni Lewina i współoskarżonych Rabinowicza i Berkowicza.

Lewin został skazany przez Sąd Okręgowy na 2 i pół lata więzienia a współoskarżeni na 2 lata.

Onegdaj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Oskarżonego Lewina bronił adw. Petrusiewicz pozostałych adw. Mieczysław Ettinger z Warszawy. Sąd Apelacyjny w stosunku do Lewina zatwierdził wyrok pierwszej instancji, Rabinowiczowi i Berkowiczowi zaś kara została zmniejszona do 1 roku więzienia.

— **Zjazd członków Stow. Kupców Polskich** odbędzie się 17 b. m. w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 1.



## WILEJSKA

**Wilejka przygotowuje się na powitanie wojska.** 7 września, w sali zarządu miejskiego odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj i społeczeństwa w sprawie powitania wracającego z ćwiczeń wojska. Zebranie zagaił prezes Związku Strzel. insp. Laskowski. Przewodniczyła p. Halina Henszelowa.

Postanowiono wybudować bramę powitalną i obrzucić żołnierzy kwiatami. Do społeczeństwa zostanie wydana odezwa. Wojsko wraca już w najbliższą niedzielę.

Celem opracowania szczegółów wybrano komitet wykonawczy w składzie pp.: Henszelowa, Laskowski, Jankun i Bryl.

## NIEŚWIESKA

— **Monografia pow. nieświeskiego.** Nakładem Zarządu Miejskiego w Nieświeżu wyszła z druku pod redakcją L. Tauroginskiego — turystyczno historyczna monografia pow. nieświeskiego. Cena egzemplarza wynosi 70 groszy i jest do nabycia w zarządzie miejskim.

— **Fundusz Pracy przydzielił** magistratowi w Nieświeżu kwotę 2000 zł na wybrukowanie głównych ulic i ułożenie chodników. Roboty brukarskie już rozpoczęto.

— **Przeprowadzona w Nieświeżu** w związku z tygodniem przeciwpożarowym kwesta uliczna dała w wyniku 76 złotych.

— **W Howelnie pow. nieświeskiego** zamknięte zostało schronisko letnie, w którym przebywało ponad 100 dzieci rodzin pogorzelców z Klecka, bezrobotnych rodzin z Nieświeża oraz dzieci bezrolnych rodzin z nadgranicznych gmin. Schronisko to prowadził Z. P. O. K.

— **Od kilkunastu dni panują** na terenie powiatu nieświeskiego upały. Rolnicy korzystając z gorących dni skosili, wysuszyli i zwieźli do stodół siano drugiego pokosu. Słoneczne i nadzwyczaj ciepłe dni poprzedzone porą obfitych deszczów, sprzyjają szybkiemu odrastaniu traw na ścierniskach. Bydło więc będzie mogło być jeszcze przez dłuższy czas karmione w polu. Stan ten poczyni dość duże oszczędności w paszach, które w tym roku na terenie powiatu w zbiorach okazały się o wiele mniejsze niż w latach ubiegłych.

## WOŁOŻYŃSKA

— **Samorząd powiatu wołożyńskiego zainicjował budowę szeregu gminnych suszarni lnu.** W toku budowy są suszarnie w Łazdunach, Dowgirdziszkach i Rozfałszczyźnie. Jak wiadomo powiat wołożyński — jest największym ośrodkiem uprawy lnu na Ziemiach Północno-Wschodnich. Z samej tylko stacji Wołożyn odchodzi rocznie z górą 100 wagonów lnu.

## WOŁKOWYSKA

— **Wielki odpust w Wołkowysku.** W dniach 8, 9 i 10 bm odbył się w kościele Farnym Św. Wacława w Wołkowysku wielki odpust, w którym liczny wzięło udział okoliczne duchowieństwo, oraz kilka tysięcy osób z pobliskich oraz dalszych parafij.

— **Uroczyste powitanie wojska.** Wzorem lat ub. i w tym roku Wołkowysk uroczyście powita, mającą niebawem powrócić z ćwiczeń wojsko. W tych dniach zawiązał się komitet, który ma za zadanie zorganizowanie uroczystego powitania.

— **Europeizacja Wołkowyska.** Wołkowysk europeizuje się. Od paru lat w Wołkowysku intensywnie prowadzone są prace brukowania ulic i przebudowy starych bruków oraz chodników. Zakładane też są trawniki i kwietniki. W roku bieżącym brukują się ulice: Brzeska, Szpitalna, gdzie znajduje się reprezentacyjny gmach Ubezpieczalni Społecznej, w którym mieści się Starostwo oraz inne urzędy państwowe, oraz zakładane są chodniki. Ponadto przebrukowuje się ulicę Marszałka Śmigłego Rydza gdzie zakładane są szerokie chodniki. Szereg właścicieli nieruchomości otynkował swe domy oraz doprowadził je do estetycznego wyglądu.

W Wołkowysku zostało też założone Towarzystwo Upiększenia Miasta.

## PIŃSKA

— **Wiceminister Świtalski na inspekcji.** W tych dniach przybył do Pińska wiceminister skarbu p. Świtalski. Minister przeprowadza inspekcję instytucyj skarbowych.

Pobyt p. ministra przedłuży się prawdopodobnie do trzech dni.

— **Nosacizna.** We wsi Moroczno pow. pińskiego zanotowano szereg wypadków nosacizny. Władze sanitarne czynią starania, by zlokalizować chorobę w związku z tym zastrzelono kilkanaście koni.

— **Drugi komisariat policji w Brześciu.** W najbliższych dniach zostanie w Brześciu otworzony drugi komisariat P. P. Komisariat ten mieścić się będzie przy zbiegu ulic Sadowej i Dąbrowskiego.

Z Lutni

# Róża Stambułu

## Leo Falla

Wtorkowa premiera odnowiła w pamięci wilnian melodyjną operetkę Falla, kompozytora zmarłego przed 12 laty. Autor miejscem swego urodzenia związany z Polską, z ducha swej muzyki jest wiedeńczykiem. Jest w tej operetce lekkość i swoboda, jest udatny walczyk i niewymuszony wdzięk.

Kierownictwo muzykalne spoczywało w ręku W. Szczepańskiego, który miał do pokonania mankamenty powstające skutkiem braku odpowiedniej ilości instrumentów w orkiestrze. Mimo to, strona muzyczna była zadowalająca, znać było staranne opracowanie chórów, cokolwiek może zbyt nieśmiałych.

Reżyserskio zmontował widowisko B. Folański, dając całość — z małymi wyjątkami — jednolitą, bez zgrzytów przesady.

Nie zapomniano o wstawce baletowej w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiego. Ta lubiana para zbierała jak zawsze oklaski.

Dekoracje pomysłu E. Grajewskiego były stanowczo przeładowane w II akcie, dobre natomiast w I.

Całość widowiska wypadła dobrze, zarówno dzięki walorom muzycznym operetki, jak starannej grze wykonawców i miłemu umiarowi w interpretacji.

Rolę naczelną powierzono M. Nochowiczównie, sekundowała jej B. Halmirska (tu bym miała jedno małe zastrzeżenie: wdzięk naiwności psuła artystce całkiem niepotrzebna domieszka trywialności).

K. Dembowski, aczkolwiek nie obdarzony kwiatami miał dobry dzień. M. Dowmunt jest wartościowym nabytkiem wileńskiej sceny dzięki temu zrównoważonemu umiarowi, który wnosi do każdej swej roli.

Równocześnie poznaliśmy nowego aktora A. Iżykowskiego. To pierwsze wrażenie jest dodatnie. Posiada niezłe śpiewacze warunki (konieczna jest wszakże dalsza usilna praca nad sobą, staranie o większą ekspresję dynamiczną) i swobodę aktorską. Zdaje się wszakże iż niepotrzebnie w przekomicznej scenie przebrania się, gdy z powodzeniem robił staranną niewiastę — uderzył w ton przesady. Owa niedokładność w damskiej tualecie, aczkolwiek nawet w tej roli mogłaby być uzasadniona, była owym drugim przysłowiowym grzybem w barszczu.

Pikolo recytował z dziewiczym wdziękiem swoje rymy częstochowskie, bawiąc licznie zebraną publiczność.

Obsady dopełniali: M. Dowmuntowa, K. Chorzewski, L. Detkowski.

Operetce można wróżyć powodzenie i zachęcić publiczność do obejrzenia tego miłego widowiska. **hhk.**

*Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.*

# Fainberg — Shaw

## Sławny kalamburzysta angielski zapowiada napisanie sztuki scenicznej na temat żydowski

Przeszło 70-letni nauczyciel języków w wileńskich uczelniach żydowskich Fajnberg wystosował przed paru tygodniami list do Bernarda Shawa z wyrzutami, że nie zabiera głosu w obronie uciśnionego żydowstwa. Obecnie Fajnberg otrzymał list od słynnego kalamburzysty angielskiego z powiadomieniem, że właśnie na jego warsztacie literackim znajduje się dramat, który poruszy problemy żydowskie. (c).

# KRONIKA WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); Sukc. Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).



### MIEJSKA.

**— Pałac Słuszków zostanie zwrócony miastu.** Pertraktacje między Zarządem miejskim, a przedstawicielami władz wojskowych w sprawie b. pałacu Słuszków na Antokolu są na dobrej drodze. Należy przypuszczać, że już w roku przyszłym więzienie wojskowe, mieszczące się obecnie w tym gmachu, zostanie przeniesione do innego lokalu i pałac Słuszków zostanie oddany do dyspozycji Zarządu miejskiego, który, jak już donosiliśmy, zamierza go gruntownie odrestaurować. W pałacu Słuszków ma być urządzone Muzeum Walk o Niepodległość.

### WOJSKOWA

**— Dodatkowej Komisji Poborowej,** jak się dowiadujemy we wrześniu nie będzie. Posiedzenie dodatkowej Komisji odbędzie się dopiero w październiku.

### GOSPODARCZA

**— II rata podatku lokalowego.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami, termin płatności II raty podatku lokalowego na rok 1937 przypada w ciągu całego października. Jest to rata półroczna. Po 31 października będą doliczane odsetki karne.

W związku z płatnością II raty podatku lokalowego żadne nakazy dodatkowe nie będą rozsyłane.

### SPRAWY SZKOLNE.

**— Tarcze na ubiorze młodzieży szkolnej nadal są obowiązujące.** Min. WR i OP miało zwolnić młodzież szkolną z obowiązku noszenia tarcz z numerem szkoły na rękawie ubioru szkolnego. Obecnie dowiadujemy się, że rozporządzenie to zostało utrzymane.

Ponieważ w związku z pierwotnym zamiarem Ministerstwa zainteresowane przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe wstrzymały się w swoim czasie z robieniem zapasów tych tarcz, obecnie w niektórych miejscowościach odczuwa się ich brak. Zakłady wytwarzające tarcze szkolne powinny zbadać stan rynku i jaknajszybciej zaopatrzyć młodzież szkolną w wymagane tarcze.

### Z KOLEI

**— Na P. K. P. projektowana jest pożyteczna inowacja,** która ułatwić ma orientację pasażerom, poszukującym miejsc w wagonach bezpośrednich komunikacyj w pociągach dalekobieżnych. Na peronach ustawione mają być specjalne tablice, stanowiące swego rodzaju plan pociągu i wskazujące, w jakim miejscu znadują się wagony bezpośredniej komunikacji.

# Ożywienie na rynku lniarskim

Tegoroczny wcześniejszy zbiór lnu w znacznym stopniu przyśpieszył początek sezonu w handlu lniarskim. Kampania handlowa, rozpoczynająca się normalnie z początkiem października, w roku bieżącym zaczęła się o miesiąc wcześniej. Już z początkiem bieżącego miesiąca zaczęły się pojawiać na rynku lokalnym pierwsze partie nowego lnu.

W handlowych sferach lniarskich czynione są gorączkowe przygotowania przedsezonowe.

Sfery gospodarcze jednakże są mocno zaniepokojone, że pomimo dopływu na rynki włókna, jeszcze nie zostały bliżej sprecyzowane podstawy organizacji eksportu włókna, na których ma się oprzeć akcja standaryzacyjna.

Należy sobie uprzytomnić, iż standaryzacja włókna dała dotychczas bardzo cenne wyniki nie tylko na odcinku podniesienia wartości eksportowanego włókna, lecz też w kierunku rozszerzenia rynków zbytu.

# „Pikiety" przed księgarniami żydowskimi

W związku z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego w księgarniach zapanował ożywiony ruch. Okazję tę wykorzystało Stronnictwo Narodowe dla zorganizowania bojkotu księgarni żydowskich. Przed księgarniami żydowskimi (przeważnie w okolicach ul. Wielkiej) codziennie kręcą się t. zw. „pikiety", które nie dopuszczają chrześcijańskiej młodzieży szkolnej do czynienia zakupów u księgarzy żydowskich.

Kilkakrotnie interweniowała policja, która usuwała „pikieciarzy".

# Ukarani

Starosta Grodzki Wileński w trybie administracyjno-karnym ukarał następujące osoby:

1) za niepłacenie składek ubezpieczeniowych:

**Wojewódzkiego** Rudolfa (zaul. Warszawski 11) na 300 zł. grzywny lub 3 m. aresztu,

**Łapińską** Marię (św. Ignacego 5) na 100 zł. lub 20 dni aresztu,

**Slusarskiego** Apolinarego (Jagiellońska 1) na 50 zł. lub 5 dni aresztu.

2) Za jazdę rowerem w miejscach zakazanych (Aleja Syrokomli) z nadmierną szybkością po ulicy Zamkowej dotkliwie ukarało Starostwo — **25 cyklistów oraz 20 dorożkarzy** za uprawianie dorożkarstwa w nieprzepisowych i niechlujnych liberiach.

### RÓŻNE.

**— Niedzielna wycieczka** z cyklu „Wilnianie poznajcie Wilno". O godz. 12 przewodnik ZPT wyruszy z ogródka przed Bazyliką na ul. Dominikańską, gdzie p. Komendant Straży Poż. E. Rusek opowie o najnowszych zdobyczach w walce człowieka z ogniem.

**— Zbiórka na Katolicki Uniwersytet Lubelski w dniu 12 września rb.** Ponieważ Uniwersytet Lubelski, jako instytucja naukowa utrzymuje się z funduszów prywatnych przeto wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym zwraca się do całego społeczeństwa w Polsce o pomoc materialną.

Na mocy pozwolenia Ministerstwa i po porozumieniu się z miejscowymi władzami w dniu 12 września odbędzie się zbiórka i w Wilnie. O poparcie zbiórki Komitet ad hoc wyłoniony z ramienia miejscowej Akcji Katolickiej apeluje uprzejmie do miejscowego społeczeństwa.

**— Bursa Żeńska ZPOK.** przyjmuje uczennice ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum, Bazyliańska 2, m. 20. tel. 16-25.

# Wiadomości radiowe

### W CZTERECH PARKACH WARSZAWY SOBOTNI KOROWÓD MUZYCZNY

**publiczne koncerty Polskiego Radia**

W sobotę, w godzinach popołudniowych, przeciągnie ulicami Warszawy barwny korowód muzyczny zorganizowany przez Polskie Radio pod hasłem „Pożegnanie lata". Korowód muzyczny zatrzyma się w czterech punktach miasta a mianowicie: w Parku Traugutta, w Parku Praskim, na Wybrzeżu Kościuszkowskim oraz w Parku Ujazdowskim. W parkach tych orkiestra i chór Polskiego Radia wraz z solistami: Wandą Wermińską, Tadeuszem Olszą i Tadeuszem Łuczajem dadzą cztery koncerty, przeznaczone dla najszerszych warstw mieszkańców Warszawy.

Korowód muzyczny Polskiego Radia wyruszy z przed gmachu Polskiego Radia przy ul Zielnej nr. 25 o godz. 16,25. Pierwszy koncert odbędzie się w Parku Traugutta o godz. 16,30, po czym kolejno transmitowane będą koncerty z Parku na Pradze, z Wybrzeża Kościuszkowskiego i z Parku Ujazdowskiego.

W czasie koncertów konferensjerkę prowadzić będzie znany recytator p. Henryk Ładosz.

Artyści, biorący udział w korowodzie muzycznym Polskiego Radia przedefilują ulicami Warszawy w bogato i pomysłowo udekorowanych samochodach.

Ciekawa impreza Polskiego Radia wywoła niewątpliwie powszechne zainteresowanie i zgromadzi w parkach Warszawy liczną publiczność.

Korowód muzyczny Polskiego Radia jest zakończeniem letnich koncertów Polskiego Radia, organizowanych w lecie pod gołym niebem dla mieszkańców Warszawy.

### MINISTER BOBKOWSKI przed mikrofonem Polskiego Radia.

W związku z mającym się odbyć we Lwowie pierwszym Polskim Kongresem Inżynierów pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski" — przemówienie okolicznościowe wygłosi przed mikrofonem Minister Aleksander Bobkowski.

Przemówienie p. Ministra Bobkowskiego p. t. „Jutrzejszy Kongres Inżynierów" nadadzą wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia w sobotę, dnia 11 września o godz. 19,50

# TEATR i MUZYKA

**— „Róża Stambułu".** Dziś po raz 4 ty wspaniała operetka L. Falla „Róża Stambułu", która wywołuje zachwyt publiczności.

**— Popołudniówka niedzielna w „Lutni"** Jutro o godz. 4 pp. ukaże się po cenach propagandowych wartościowy utwór Planquetta „Dzwony z Corneville".

**— „Wiedeńska krew".** Codziennie odbywają się próby z klasycznej operetki J Straussa „Wiedeńska krew", która ukaże się w reżyserii M. Dowmunta i nowej oprawie scenicznej według projektów E. Grajewskiego.

**— Zwiększenie chóru i baletu w „Lutni"** Zespół chóralny i baletowy w Teatrze „Lutnia" będzie zwiększony. Osoby posiadające kwalifikacje mogą się zgłaszać do administracji Teatru codziennie w godz. 10—1 w połud.

**— Zniżki do Teatru „Lutnia".** Zniżki nowego typu dla instytucyj społecznych, stowarzyszeń i organizacyj — wydawane są codziennie od godz. 11—1 pp. w administracji Teatru.

**— Koncert znakomitego tenora włoskiego Enrico Manni** z udziałem Alberta Katza dziś o godz. 8.45 wiecz. w sali miejskiej „Mars". Bilety w kasie.

# RADIO

SOBOTA, dnia 11 września 1937 r.

6,15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Śpiewajmy piosenki — audycja dla dzieci. 11.40 Muzyka popularna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 1.03 Dziennik południowy. 12.15 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 12,25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 Zielona trybuna — o publiczności bez biletów — pogadanka. 15.10 Życie kulturalne. 15.15 Chłopcy malowani — audycja słowno-muzyczna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.[illegible] Jak królewna małą kuchareczką została — słuchowisko dla dzieci. 16.30 Pożegnanie lata — korowód z pieśnią i muzyką po ulicach Warszawy. 17.00 Lato się kończy — felieton Boguszewskiej. 17,40 Pogadanka aktualna. 18.20 Pogadanka. 19.00 Program na niedzielę. 19.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.10 Muzyka operetkowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Jak żyją i pracują Polacy w Paranie — audycja. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolniczej — inż. I. Niewodniczańska. 21.05 Las gra — ballady i pieśni Schumanna i Schuberta. [2]1.45 Nowości literackie mówi Stanisław Adamczewski. 22.00 Tańce słowiańskie. 22.50 Ostatnie wiadomości. 23,[illegible] Kabaret z płyt prowadzi Stefan Drzazga. 23.30 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dnia 12 września 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń; 8,03 — Dziennik poranny; 8,15 — Gazetka roln.; 8,35 — W polskim rytmie tanecznym; 8,50 — Informacje rolnicze dla Ziem Wschodnich; 9,00 — Koncert; 9,30 — Regionalna transmisja z Chełma z okazji „Święta Ziemi Chełmskiej"; 11.57 — Sygnał czasu; 12,03 — Giacomo Puccini. Cyganeria — fragmenty; 13,00 — „Witamy nasze wojsko" wygł. prof. Konrad Górski; 13,05 — W perspektywie tygodnia felieton, K. Leczyckiego; 13,10 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów i zespołu rewellersów; 14.10 — Transmisja fragmentu „Dożynek" z Mościc; 14,40 — Klituś i Bajduś podróżują po świecie — Jawa; 15.00 — Audycja dla wsi; 16.00 — Koncert orkiestry symfonicznej; ok. 17.00 — W przerwie „Na czarnym lądzie" felieton; 18.30 — Transm. z uroczystości poświecenia szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku; 18.50 — Reportaż z XXI Międzynar. Kongresu Przeciwalkoholowego; 19.00 — Teatr Wyobraźni p. t. „Wielka wygrana"; 20.00 — Co słychać na świecie? opowie B. Soroko; 20.10 — Ciotka Albinowa na Wieczorynce; 20.35 — Wil. wiad. sport.; 20.40 — Przegląd polityczny; 20.50 — Dziennik wiecz.; 21.00 — „Gumdrix" — wesoła audycja ze Lwowa; 21.35 — Wil. wiad. sportowe; 22.00 — Recital śpiewaczy Sergiusza Gagarina (bas-baryton); 22.35 — Transm. fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Dania; 22.50 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — Program na poniedziałek; 23,05 — Koncert życzeń; 23,30 Zakończenie.



# Drobnego bilonu nie powinno brakować

Po wydaniu nowej emisji drobnego bilonu brązowego wartości 1, 2 i 5 groszy władze administracyjne obostrzyły kontrolę nad dokładnym oznaczaniem cen artykułów pierwszej potrzeby. Artykuły pierwszej potrzeby podawane będą w cennikach bez zaokrąglenia do 5 groszy, jak to często stosowano dotychczas, tłumacząc zaokrąglenia trudnościami w wydawaniu reszty.

Za pobieranie cen nadmiernych, wyrażających się nawet w sumach groszowych, stosowane będą grzywny.

KONRAD TRANI 14

# ZEMSTA

— Czy policja jest już powiadomiona?

— Nie.

Siwiński wyjął z kieszonki od kamizelki lupę i przyjrzał się miejscom, w których widniały ślady cięcia.

— To skandal trzymać w domu takie stare pudło!

— Ależ, panie szanowny! Ten sejf jest z pierwszorzędnej fabryki!

— Tak? A jak długo ma pan go u siebie? Przynajmniej dwadzieścia lat!

— No, tak ale...

—Czy nie przyszło panu nigdy na myśl, że w ciągu tego czasu dokonano wielu ulepszeń? Technika idzie naprzód. Fabryki kas nauczyły się wielu nowych rzeczy. Kasiarze oczywiście również — zauważył kryminolog.

Nie odejmował lupy od oka i studjował uważnie, centymetr po centymetrze, pokiereszowaną powierzchnię płyty.

— To nie tutejsza robota — zawyrokował wreszcie. — Trzeba jednak przyznać, że chłopak zna się na rzeczy. Pracował w gumowych rękawiczkach i pierwszorzędnemi narzędziami. Czy wie pan, ile czasu kosztowało go rozwalenie tego pańskiego sejfu od siedmiu boleści? Pół godziny najwyżej! Kiedy to się stało?

— Otwierałem ostatnio skrytkę przed trzema dniami.

— Ile kosztowała pana ta historia?

— Gotówką osiem tysięcy.

Siwiński uporczywie studjował rozprute miejsce. Nie, tego nie zrobił z pewnością żaden z warszawskich kasiarzy. Znał przecież ich metody. Miejscowi specjaliści kładą nacisk na rozsadzenie zamku, a tu zamek pozostał nietknięty. Włamywacz wyborował niewielki otwór i poprostu odgiął płytę.

— Spryciarz! — mruknął doktór z uznaniem. — Dobrze wiedział, co robi. Przed dwudziestu laty robiono już wcale dobre zamki, ale o wiele gorsze płyty pancerne... Pierwszorzędny fachowiec!

Schował lupę i wrócił do biurka.

— Nie przypuszczam, by mnie pan wzywał poto, żeby mi pokazać rękopis jakiegoś nieznanego poety — powiedział sadowiąc się wygodnie w fotelu — ani po to, by mnie częstować cygarami i koniakiem. Możemy więc przystąpić do rzeczy. Czego panu brak poza gotówką?

— Spryciarz! — pomyślał Mosbach i raz jeszcze zaciągnął się dymem.

Potem odłożył cygaro do popielniczki.

— Przed trzema dniami otrzymałem tytułem zastawu pewną liczbę cennych kamieni oraz biżuterję. Miała to być rękojmia, że pewien interes zostanie przeprowadzony zgodnie z mojemi życzeniami.

— Czy ubezpieczenie od kradzieży dotyczy również obcych depozytów? Jest pan przecież, jeśli się nie mylę, ubezpieczony w angielskim Lloydzie?

— Lloyd nie ma tu nic do gadania — powiedział Mosbach — podobnie zresztą jak policja...

Siwiński milczał, wreszcie Mosbach znów zaczął mówić.

— Kosztowności te będę musiał prawdopodobnie zwrócić za jakieś pół roku. Nie chodzi w tym wypadku o pieniądze, lecz właśnie o kosztowności. Własność rodowa i tak dalej... Ale nie to jest najgorsze. Kto wie, czy mój klient będzie zdolny wypełnić przyjęte zobowiązanie. Nadzieje jego mogą się nie ziścić. Najgorsze jest to, że nie mogę ryzykować doniesienia policyjnego ani zwracać się do towarzystw ubezpieczeniowych po wypłatę należnej premji. Rozumie pan, kiedy w dzisiejszych czasach ma miejsce pożar albo włamanie u bankiera, wietrzy się natychmiast oszustwo ubezpieczeniowe! Gdyby ten opryczek poprzestał na gotówce i zostawił klejnoty, byłbym wogóle trzymał język za zębami.

(D. c. n.)

**P A N**

Jutro premiera uroczej komedii konfliktów miłosnych.

**Łubieńska, BODO, Niemirzanka, Fertner, Sielański, Orwid i Marr**

w filmie

# KSIĄŻĄTKO

**Kino MARS**

**Dziś premiera.**

Emocjonujący dramat z za kulis cyrku

## „VARIETE“

W rolach głównych: **ANNABELLA i FERNAND GRAVEJ**

Nad program: **Atrakcja kolorowa i aktualia** Początek seansów o go dz. 2-e

UWAGA! Dziś z powodu koncertu kasa czynna do godz. 7,30 wiecz.

POLSKIE KINO **SWIATOWID**

Wielki film, nagrodzony pucharem Mussoliniego na Międzynarodowej wystawie sztuki filmowej w Wenecji p. t.

## Władca Kalifornii

W rol. główn: Niezrównany LUIS TRENKER, urocza MARCELLA ALBANI i słynny RUDOLF KLEIN-ROGGE. Film wielkich przeżyć i niezwykłych przygód. Nad program: atrakcje.

**OGNISKO**

Monument. film polski.

## Barbara Radziwiłłówna

W roli tyt. **Jadwiga Smosarska**, w pozost. r.: Zacharewicz, Pancewiczówna, Żelichowska Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej. w niedz. i św. o 2-ej.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 września 1937 r. o godz. 10 w Lidzie przy ul. Warszawskiej 2 celem uregulowania zaległych należności podatkowych Marcewicz Lucjan, odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości: motocykl 1000 zł oraz bieliźniarka 60 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać 18-go września od godz. 10 rano w Lidzie ul Warszawska Nr. 2.

(podpis nieczytelny)

## LEKARZE

DOKTOR MED.

**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-60. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR

**Blumowicz**

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel 10-67. Przyjmuje codzień od 5—8, w niedzielę od 9 12.

## LOKALE

**POKÓJ** słoneczny, umeblowany, z osobnym wejściem. Ul. J. Jasińskiego 11 m. 8 (wejście z zaułka Przejazdowego).

**POKÓJ** suchy, ciepły, jasny do wynajęcia dla solidnego ul. Wiwulskiego 6—21

## AKUSZERKI

AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

AKUSZERKA

**M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

**Śmiałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

## RÓŻNE

**ZGUBIONY** w ostatnich dniach przez Dareńską Leonardę zam. w Baranowiczach, oblig na 100 zł. wystawiony dla Kasy Bezprocentowej w Baranowiczach z podpisami poręczycieli Tadeusza Osta i Stanisławy Zajcowej — unieważnia się.

**ZGUBIONO** legitymację kolejową Nr 200.235 na imię Sarokwasz Jan wydaną przez Dyrekcję Wileńską. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić i przesłać pod adresem: wieś Antonowo, gm. Nowa Mysz, pow. baranowicki, lub do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1.

## Handel i Przemysł

**Teraz czas** sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe

Poleca ogrodnictwo **W. WELER** Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57. Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Polska wytwórnia OBUWIA W. NOWICKI, Wilno ul. Wielka Nr. 70 poleca obuwie szkolne, sportowe, pantofle ranne, gimnastyczne i treningowe.

## Nauka i Wychowanie

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „NASZA SZKOŁA“ i PRZEDSZKOLE B. MACHCEWICZOWEJ ul. Mickiewicza 19—22.

Przyjmuje zapisy codziennie od 11—1. Bezpłatne komplety jęz. francusk. i niemieck.

## PRACA

**GOSPODYNI** pracowita, czysta, zajmie się domem inteligentnej jednej osoby. Zgłoszenia „Kurjer Wileński“ ul. Biskupa Bandurskiego Nr. 4. Dla „R. S.“.

**DŁUGOLETNIA** kierowniczka kasyna urzędniczego w zagłębiu naftowym przyjmie zarząd domem inteligentnej jednej osoby. Łaskawe zgłoszenia: „Kurjer Wileński“ ul. Biskupa Bandurskiego Nr. 4 dla „Małopolanki“.

# Tabela loterii

## 2-gi dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

## I i II ciągnienie

### Główne wygrane

15.000 zł.: 174.411

10.000 zł. 39052 160.345

5.000 zł.: 53899 160648 191281

2.000 zł.: 12046 30730 31397 45663 62550 65180 73055 76564 78577 129649 162186 164116 176159

1.000 zł.: 9719 10404 16125 18637 16902 25334 34472 38578 42294 54321 58281 62295 79090 80189 80519 84453 84534 106566 112820 114169 117959 123080 124572 125922 128013 130308 135065 137285 144300 165883 172489 177450 177623 181172 181784 188304 194606 130925

### Wygrane po 200 zł.

88 94 210 37 446 805 11 16 1361 608 25 748 965 2146 73 213 54 64 80 469 502 13 45 679 903 3126 61 97 222 99 329 47 511 66 95 794 870 908 13 24 44 4054 101 36 511 643 90 772 76 81 862 5124 255 773 6048 79 154 216 90 346 80 91 524 975 7051 94 150 359 424 725 890 8135 71 94 229 835 545 60 835 70 946 76 9139 213 04 93 94 531 653 61 875 935 92 10178 458 528 957 85 11306 50 764 866 12436 550 746 57 870 905 25 13110 33 66 403 537 723 24 36 806 985 14038 89 318 46 670 907 15066 141 68 267 82 87 454 555 797 978 88 16345 549 614 725 938 17013 26 32 165 203 360 94 18001 18 238 363 90 406 569 641 967 19075 212 362 411 71 555 702 96 849 75 907 20131 44 255 79 551 655 67 729 971 21030 60 139 305 62 65 584 768 922 62 82 22116 55 75 254 323 71 441 581 678 705 41 73 75 97 849 81 925 23122 223 29 414 566 660 63 837 82 984 24176 490 94 575 617 789 25028 199 322 909 45 26898 902 27209 93 463 63 798 834 929 28019 78 122 273 420 514 892 95 937 97 29139 467 97 553 62 657 971 30211 375 500 35 634 31044 91 239 550 32076 309 49 433 98 522 666 81 721 28 912 27 33064 91 92 400 572 662 830 34035 125 223 370 92 494 728 35010 160 256 79 342 402 6 59 627 48 744 816 27 58 78 82 923 36172 361 414 651 754 65 69 841 987 37161 287 357 418 65 528 648 975.

38048 447 512 995 39054 102 260 458 89 590 626 820 40127 269 412 500 652 887 41125 212 50 354 428 19 503 89 848 56 943 6 41026 198 553 933 43158 248 315 47 639 52 72 94 811 44017 59 71 181 323 41 510 644 792 826 85 989 45015 138 261 389 412 501 76 611 77 794 941 46102 47 73 217 87 623 723 981 47072 117 8 219 300 405 25 548 50 857 62 48005 19 102 272 327 51 496 535 637 67 79 765 845 49037 40 66 24 48 97 419 64 5 80 555 8 61 672 768 814 90 50310 418 66 890 913 51060 268 436 816 21 908 52067 124 49 285 487 522 624 712 53377 439 753 925 42 54075 187 40 810 93 429 37 539 80 733 57 94 976 55122 322 475 836 71 56074 85 109 72 478 86 502 80 781 57013 109 232 301 54 490 749 898 965 7 58281 99 594 739 59109 28 36 468 548 727 947 50 99 60068 93 292 397 612 44 892 61165 532 797 845 27 62004 295 372 8 517 44 651 747 812 63061 302 783 818 36 9 73 91 7 905 77 64076 88 127 249 408 723 821 927 65138 3399 505 676 90 724 881 906 66230 67058 106 302 527 55 68322 824 50 961 69047 416 44 633 727 937 73 70260 365 544 939 71034 141 298 854 8 61 422 717 67 833 968 72070 8 121 82 313 402 17 95 514 820 914 73127 232 326 421 612 758 74032 82 104 26 70 252 340 422 67 79 653 754 824 75162 5 202 438 711 49 99

76172 232 37 70 466 569 614 43 844 60 77199 207 16 305 54 497 509 29 79 661 746 56 88 232 46 340 433 853 81 79001 52 107 284 586 997 80062 208 336 425 634 784 853 902 8 55 81156 501 44 644 987 82011 12 37 200 13 61 311 30 46 416 40 510 54 62 72 693 703 97 864 965 83011 80 124 209 39 60 75 319 551 73 797 84077 114 246 407 65 97 570 78 674 730 35 928 85038 353 483 520 626 747 950 96 86120 68 337 424 43 504 56 64 609 41 998 87127 87 311 99 463 574 727 895 985 88030 240 450 96 708 22 934 40 65 89187 267 84 493 512 74 734 985 90270 467 6063 693 91003 22 119 201 50 420 75 79 513 714 851 92056 104 206 55 68 346 430 77 581 632 57 912 19 93022 216 36 45 465 89 602 959 94064 171 360 422 71 805 50 93 95009 483 510 26 605 52 857 96156 302 99 490 832 41 89 97269 416 53 673 98040 98 128 80 88 296 390 92 434 572 611 15 858 99009 55 201 85 88 440 723 61 838 44 98 100111 58 93 96 451 83 526 92 96 814 971 101035 149 130 304 32 685 766 102059 108 249 89 344 93 484 511 23 33 42 890 959 103128 52 649 739 85 841 104082 113 290 398 463 562 729 839 902 37 74 105218 325 593 632 730 88 106666 959 107032 130 86 480 661 748 52 965 90 108001 156 479 540 707 39 890 975 109015 118 53 59 837 500 110023 36 145 213 714 47 62 971 111075 221 51 55 316 641 836 922 33 43 59 112163 203 355 494 673 727 830 66 903 54 113565 77 797 941

11462 417 508 50 94 631 37 747 997 48 95 115532 43 644 721 833 11696 398 439 660 35 736 11739 216 411 95 605 817 965 11849 306 403 618 81 739 945 50 11900 92 159 41 91 68 201 14 438 524 36 51 67 719 881 918 12054 81 124 316 18 523 606 18 33 965 121 195 546 795 121 800 58 12281 108 84 216 82 558 81 726 962 12383 185 223 505 644 73 718 72 804 943 56 96 124 127 243 74 381 454 62 572 678 710 89 863 12599 122 70 339 655 724 861 93 12623 67 78 244 361 425 501 502 32 52 604 529 19 12715 107 205 530 95 744 56 12805 292 334 68 78 401 50 96 501 31 613 12907 52 71 318 71 445 658 795 809 41 13028 119 54 73 231 11 551 962 131 193 270 464 568 660 93 815 986 13225 6 138 240 54 388 598 731 76 936 13307 91 18391 360 410 70 560 674 784 134125 352 409 448 954 13584 432 55 63 544 608 66 774 873 136 209 316 401 561 627 90 795 815 24 92 913 13750 895 529 42 815 40 70 912 28 138535 91 690 722 89 923 78 139202 29 521 75 849 55 907 14001 27 102 74 408 602 727 31 58 53 876 14130 218 466 56 417 548 53 98 637 770 851 988 142212 82 479 733 832 996 143257 473 639 57 749 79 966 14464 118 82 87 144545 692 723 145437 56 521 56 617 46 751 74 811 146034 75 93 132 39 246 69 313 82 400 53 79 585 613 61 732 908 68 147292 409 50 500 583 616 44 768 148012 246 23 557 628 149064 203 365 484 610 64 713 89 906 12 150046 253 365 71 94 401 582 99 617 13 801 966 151061 96 564 631 97 923

152067 122 364 486 597 642 801 74 153020 142 238 406 28 553 633 36 83 787 879 938 154421 839 155069 254 94 519 634 91 750 53 72 74 94 830 901 156165 252 534 85 81 788 157170 221 23 303 511 27 51 608 750 158003 173 246 470 606 844 955 159039 47 83 294 97 352 530 675 85 730 85 836 81 986

160293 434 731 44 161085 103 253 530 777 917 95 162038 89 226 90 480 633 700 25 885 908 163189 250 77 309 49 423 707 43 164150 431 857 78 91 165053 282 86 466 625 981 166508 732 39 66 167026 376 675 716 73 997 168076 101 92 364 445 840 169209 352 695 789 801

170540 678 171082 90 97 382 435 65 725 76 850 172008 66 312 50 696 713 901 53 173042 406 751 75 174269 312 581 92 830 926 47 175141 498 591 95 696 803 925 176100 37 64 276 93 842 923 177043 196 679 845 973 94 178036 103 302 68 626 746 87 812 70 49 915 179007 106 82 233 316 456 586 639

180212 89 409 539 719 986 181172 422 556 78 779 818 957 182036 90 156 86 345 78 462 79 502 42 615 861 69 903 38 183125 213 352 86 829 184063 135 208 75 350 413 588 707 26 185172 425 69 707 81 864 72 91 186051 55 81 388 656 712 894 928 58 187226 40 62 88 93 321 430 733 950 188116 313 470 723 846 978 189088 136 69 212 448 626 90 732 190057 247 344 73 675 85 947 191002 12 81 109 203 418 26 541 76 696 192129 69 525 603 32 796 843 193049 705 11 912 194164 66 73 221 34 56 358 425 31 524 638 741 868 979

## III ciągnienie

### Wygrane po 200 zł.

85 346 476 575 655 1528 638 835 984 95 2046 787 956 95 3250 729 4433 71 775 845 51 72 946 5032 52 336 710 37 858 944 6181 284 99 387 507 7431 655 8381 454 716 876 9763 10060 193 238 45 831 65 11256 15568 735 77 805 13 56 12321 931 62 13085 835 966 14226 544 47 877 15109 500 925 16533 772 924 17817 981 18389 730 71 19100 8 946 20002 216 653 727 52 818 21656 706 22599 701 997 23097 242 47 24060 479 654 25212 599 739 881 27146 471 906 29135 304 644 718 833 930 30069 536 695 930 31049 179 246 51 331 52 485 570 748 32143 53 217 502 50 758 846 904 33043 411 603 957 34097 109 387 94 660 863 35317 579 757 801 2 911 36447 679 92 831 984 37013 27 504 38317 535 853 39122 589 730 811 75 40882 41148 375 701 63 42011 753 43185 201 486 619 58 862 44259 962 45226 528 871 46167 453 543 601 61 76 47051 164 803 92 991 48235 718 833 81 49170 414 577 85 625 64 76 50558 93 627 802 83 51101 36 75 632 766 861 915 52035 344 99 428 514 56 53308 441 502 874 912 54026 53 171 548 798 893 81 55008 452 616 56010 31 214 57325 501 632 762 58102 479 59237 552 65 82 679 826 60723 61074 148 269 700 843 931 62199 302 71 427 758 937 63676 880 64136 291 466 647 790 65203 18 357 777 860 66022 88 99 190 635 996 67122 90 656 68150 211 663 715 69084 257 551 639 70495 660 71186 236 53 56 72130 338 553 921 73046 78 750 74496 808 75699 880 76119 234 426 46 721 864 78638 847 79597 645 92 80158 507 972 81350 495 806 82130 53 326 83511 778 84150 99 334 492 726 955 85071 203 83 361 889 86364 83 462 67 71 603 995 87742 894 88220 88424 89705 80 903 90066 116 17 45 269 97 91341 776 92075 78 298 349 450 783 809 93002 745 92 94026 95610 741 96223 764 97035 43 663 720 872 98100 279 645 99299 453 531 686 925 75 100055 347 664.

101168 399 606 41 705 102986 93 103023 844 104003 988 105048 261 326 106078 119 622 28 860 107328 853 971 108074 525 943 109145 254 409 706 110179 93 512 647 904 111029 32 257 310 38 534 614 728 829 112856 967 113055 128 75 597 114111 864 73 77 115682 788 116080 342 787 18117 876 522 805 119119 120010 313 55 121201 27 616 71 859 122085 595 886 5 123176 851 124321 610 797 825 125657 33 126311 94 70 588 809 979 128548 69 834 129014 111 584 130622 940 131032 339 910 132166 271 381 586 939 133428 504 734 134265 730 135086 359 536 136239 859 97 137049 58 103 665 747 826 960 69 138159 254 422 760 97 139075 120 283 327 429 59 687 140250 661 739 141062 203 537 709 142018 123 315 50 903 143285 942 144035 839 145069 226 40 463 510 35 55 717 146091 424 565 653 147197 318 97 901 148134 591 699 149043 59 944 150399 487 151025 52 899 152004 62 118 242 350 633 707 900 153232 635 154812 155145 88 356 770 812 156097 179 262 475 98 921 157159 417 721 898 158261 159061 115 84 538

160335 656 752 161611 162052 423 951 163074 211 318 428 609 28 164671 811 165200 94 376 554 760 922 45 167127 419 587 168165 578 972 69257 301 33 623 76 784 170062 121 86 404 14 548 625 92 743 171065 172467 648 710 18 815 173187 505 779 83 174271 448 570 606 175038 348 402 727 40 977 176255 830 177122 178299 757 883 976 179026 104 207 97 814 180029 134 211 60 486 582 880 920 181019 282 335 881 182004 314 493 183055 752 967 184083 204 32 446 72 936 185552 615 917 186422 187013 569 188265 189292 364 832

190239 347 98 795 191027 37 350 528 88 950 192430 63 780 859 193165 359 760 194072 168 81 356 69 654 794 806

## IV ciągnienie

### Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 170113.

15.000 zł. na nr. 36508 47489 143038.

10.000 zł .na nr. nr. 83298 91011

5.000 zł. na nr. nr. 75290 81069 87291 105664

2.000 zł. na nr. nr. 6270 13158 21494 51051 64785 69150 70203 89496 97632 97921 105207 129980 133161 144159 168655 181160 194398

1.000 zł. na nr. nr. 4852 9656 14677 14174 17250 21192 23060 24058 26276 26429 44127 46797 46954 62218 82622 98310 96978 102561 118816 129331 130383 133075 135046 138119 156867 152925 156032 160756 174463 175638 177733 178424 181571 190661

### Wygrane po 200 zł.

238 46 480 1370 1432 1693 1799 1898 2032 2193 2419 95 2736 2878 2915 3226 3386 3617 68 3874 4137 4378 4738 4847 9 50 99 5109 10 5134 71 97 5526 6054 6320 71 82 6794 6840 7003 7234 8132 8341 8414 8628 30 8701 8815 80 9037 83 9137 51 9337 9484 9530 10050 140 306 93 743 846 955 11158 371 485 565 906 12118 44 62 3 219 783 800 957 13314 581 606 981 14022 84 304 534 939 16189 405 19 17012 299 369 553 946 95 18165 219 435 73 622 988 19101 241 586 780 921 20050 77 402 51 571 711 878 917 21089 946 22310 457 23288 906 15 24901 231 425 526 600 25139 379 677 26144 340 2 521 27037 245 83 478 652 28538 991 29196 270 85 331 557 30124 41 68 305 14 901 31034 625 801 63 32281 410 549 69 630 986 33133 50 324 492 794 34038 331 474 80 855 35159 301 42 4 62 502 22 59 654 890 927 89 36017 648 37008 339 730 887 38515 783 39483 735 55 60 962 77 40448 525 41103 262 501 78 616 773 42332 50 73 495 604 93 722 56 90 839 986 43057 300 736 864 44235 99 314 520 878 926 45109 236 43 744 855 931 46170 468 555 696 904 47270 413 48067 714 888 49055 180 220 38 44 90 400 60 96 571 894 50560 51100 529 830 52128 427 533 671 853 53174 310 34 704 70 833 78 54127 68 91 437 596 676 55031 548 773 56142 312 403 979 57437 893 58041 108 577 693 59250 97 277 630 841 900 60409 98 563 787 843 61460 62075 365 63116 412 78 636 93 845 931 65097 199 428 58 545 696 66197 229 86 571 615 835 62 87103 371 472 602 68075 332 44 509 69338 65 499 657 61 754 70028 82 94 124 373 856 71191 219 72001 14 173 340 466 543 631 60 744 856 73547 850 75 957 74180 270 665 75200 310 409 20 526 618 951 76037 176 547 77208 686 763 904 78619 719 79167 244 363 490 80070 447 675 81273 395 899 82136 220 83017 436 71 579 687 758 84129 295 365 737 50 815 85057 335 430 64 915 86182 284 527 87074 265 398 492 694 808 968 88122 244 451 567 862 89020 138 55 636 90189 239 485 662 788 813 64 943 91220 92070 235 460 675 949 93053 681 751 94063 436 567 95047 394 475 691 726 943 96236 404 12 742 97189 98289 734 849 99171 236 340 756 817 72 100125 226 034 422 5 646 822 101163 709 903 75 93 102004 151 211 583 625 57 81 852 975 103510 742 977 95 104063 168 804 105097 422 5 733 894 939 63 106198 488 546 878 957 107225 569 646 769 846 926 108083 149 366 450 613 72 792 109063 105 549 110120 233 351 682 846 58 11082 525 709 112302 607 805 996 113100 340 665 976 114078 115168 285 330 708 116028 106 73 258 336 45 585 617 772 895 967 117155 288 834 118058 626 61 800 119447 729 382 935 120024 80 8 375 887 947 74 87 121525 765 825 943 122143 383 826 123413 761 124265 537 636 125386 459 75 714 126213 399 434 630 127027 739 74 977 129233 856 9 958 130525 632 131090 132125 229 444 60 721 908 133001 264 503 806 89 134241 411 37 633 742 972 135089 122 470 136041 595 970 137247 819 138151 362 527 701 139143 451 609 828 68 924 39 140041 62 410 141124 58 545 142471 143205 379 85 528 637 840 144357 474 99 548 644 848 145381 402 27 515 673 146053 154 470 865 147043 112 29 707 148762 817 149309 33 508 774 821 150035 180 400 55 595 771 856 151286 152534 85 661 805 153805 154651 767 953 155037 253 339 776 822 156066 217 344 506 11 67 820 974 157358 577 725 158384 590 701 159062 391 705 160321 48 475 805 161175 229 92 693 840 162515 52 644 820 963 163176 601 768 79 164178 366 599 789 165312 79 551 732 47 80 963 166601 755 801 167079 571 738 845 168945 169147 507 170252 391 635 810 26 949 171017 71 221 354 72 447 540 784 172048 240 655 915 173073 227 91 573 627 731 898 987 174292 670 796 856 933 175452 698 924 176005 55 88 294 177016 46 64 645 783 917 178042 132 372 641 951 179197 268 900 180339 457 923 181035 639 716 902 182042 576 783 183566 848 184095 487 503 51 621 737 185224 406 50 186095 194 745 80 187052 310 581 93 970 1 188519 24 815 189053 178 605 802 78 84 190555 845 191425 51 625 63 965 192508 700 193322 432 74 194082 208 35 381 945

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**

KontoP.K.O 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno 1

**Centrala** — Wilno, ul Biskupa Bandurskiego 4

**Redakcja**: tel 79—godziny przyjęć 1—3 po południu

**Administracja**: tel. 99—czynna od godz 9.30—15.30

**Drukarnia**: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

**Oddziały**: Nowogródek, ul. Kościelna 4

Lida, ul. Zamkowa 41

Baranowicze, ul. Mickiewicza 1

**Przedstawiciele**: Kiec, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

**CENA PRENUMERATY miesięcznie**: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi. w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

**CENY OGŁOSZEŃ**: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.

Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.

Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.